

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15  
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

ZNAWCY PALĄ TYLKO  
ZWIJKI (GILZY)

**ALTESSE**  
150 sztuk 35 groszy.

## Dziś w numerze:

Dr. Ożjasz Inon: „Keren Hajesou” jako solenizant

Gratulacje dla Keren Hajesodu (F. D. Roosevelt, sir. A. Wauchope, min. Benesz, prof. A. Einstein, prof. Z. Freud, Tomasz Mann, Henryk Mann, Andre Maurois, Fr. Werfel, Arnold Zweig, St. Zweig).

J. Botrot: Nastroje w Grecji

Jak powstał nowy rząd (List naszego sprawozdawcy politycznego z Warszawy)

(K): Dyskusja na temat pokoju

L. G.: Łódzka rada miejska przed sądem Najniebezpieczniejszy wróg Włochów

JUTRO 20 STRON, — M. in. artykuły pp. Dra O. Thona, Dra E. Carlebacha, A. Alperina. — Dodatek literacki.

## Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 18. 10. (Sin). W pierwszym dniu ciągnięcia loterii padły większe wygrane na następujące numery:

20.000 zł. — 163761.

10.000 zł. — 85241.

5.000 zł. — 35016.

2.000 zł. — 11590.

50.000 zł. — 11471, 25.000 zł. — 16467, 10.000 zł. — 146514, po 5.000 zł. — 36916, 157147, 8409, po 2.000 zł. — 9980, 92284, 128732, po 1000 zł. — 89662, 120188, 143537, 193607.

## Ciężki stan zdrowia Hendersona

Londyn, 18. 10. PAT. Podano tu wczoraj do wiadomości, że stan zdrowie Artura Hendersona budzi poważny niepokój.

## Tragiczne konflikty

Rzym, 18. 10. PAT. Źródła włoskie podają, że kilku przywódców abisyńskich ujawniło zamiar poddania się Włochom. Na tem tle dochodzi czasem do tragicznych wypadków. Tak np. jeden z przywódców zabił drugiego, gdy ten podnosił list, zrzucony z samolotu włoskiego.

## W oczekiwaniu „pokojowego gestu” ze strony Mussoliniego

Paryż, 18. 10. (A). Prasa dzisiejsza wyraża pogląd, że Francja, której zasady polityki zewnętrznej opierały się zawsze na poszanowaniu paktu Ligi Narodów, nie będzie miała żadnych trudności w udzielaniu Wielkiej Brytanii przychynej odpowiedzi na interpretację art. 5 paragrafu 10 paktu. Wyrażając również troskę o realizację praktyczną, dzienniki sądzą, że Wielka Brytania i Włochy winny obecnie uczynić gesty w sensie pojednania. Przedewszystkiem oczekuje prasa pokojowego gestu ze strony Mussoliniego, do którego zwraca się z bezpośrednim apelem.

„Echo de Paris” w następujący sposób reasumuje ostatnie propozycje Laval’a: 1) Anglja odwoła trzy czarte swych okrętów wojennych z Morza Śródziemnego, jeżeli niektóre korpusy wojsk włoskich opuszczą Libję, w tym wypadku francuskie bazy morskie oddane zostaną do dyspozycji floty brytyjskiej. 2) co do reszty działać będzie w pełni solidarność francusko-angielska, jeżeli Anglja zgodzi się wyrzec się prawa

sankcyj indywidualnych i wprowadzić blokadę Morza Czerwonego, lub gdzieindziej jedynie na mocy mandatu Ligi Narodów.

## Prasa włoska o taktyce Anglii

Rzym, 18. 10. PAT. „Lavoro fascista” pisze: Nikt już dziś nie ma złudzeń. Ten rodzaj kwadratury koła, jakimi są rozważane w Genewie sankcje ekonomiczne, oznacza dla Anglii drogę wojny.

Według „Stampy”, Londyn chce zamknąć drogę dla wszelkich możliwości współpracy. Pragnie on wykonać swój z premedytacją opracowany plan, polegający na okrażeniu Włoch.

Zdaniem „Gazetta de Popolo”, zadanie Francji staje się coraz trudniejsze i coraz delikatniejsze, trudniejsze ze względu na presję Anglii, a delikatniejsze z uwagi na odpowiedzialność, jaką wzięłaby na siebie Francja, ustępując przed żądaniem współpracy morskiej przeciwko Włochom.

## Dalsze transporty wojsk włoskich do Afryki

Rzym, 18. 10. PAT. Transporty wojsk włoskich w dalszym ciągu odpywają do Afryki wschodniej. Dzisiaj z Neapolu wyruszył transport 4600 żołnierzy. Jutro odłyną dalsze oddziały, liczące ogółem 11.000 żołnierzy

## 350 samolotów włoskich na front południowy

Addis Abeba. 18. 10. PAT. Otrzymano tu wiadomość z Dżibuti, iż przybyły tam statki włoskie z 350 samolotami, które mają być

dostarczone do Magadiszu w Somali włoskiem.

## Haussa na wodę

Suez, 18. 10. PAT. Według wiadomości, pochodzących ze źródeł angielskich władze włoskie w Massaua kierują spieszenie wszystkie nowoprzybyłe oddziały wojska w kierunku Asmary, gdzie warunki klimatyczne i organizacyjne są najlepsze. Cena wody w Massaua doszła już do 10 szylingów za tonnę.

## Zapał wojenny Abisyńczyków trwa

Addis Abeba. 18. 10. PAT. Odyła się przed cesarzem wspaniała defilada wojskowa, która wywarła duże wrażenie nawet na cudzoziemcach. Kordony policji powstrzymywały rozentuzjasmowane tłumy ludności które usiłowały przedostać się do cesarza. Pod koniec defilady cesarz wygłosił przemówienie, w którym wzywał żołnierzy by dali świadectwo swej odwadze. Następnie zwrócił się do duchowieństwa z prośbą, by modliło się o powodzenie armji abisyńskiej. Uroczystość zakończyła się ucztą, wydaną przez cesarza dla żołnierzy.

Addis Abeba. 18. 10. PAT. Ras Mulugheta na czele swych wojsk wyruszył do Desisie, dokąd za jakieś 10 dni przybędzie również i cesarz.

## Poprawa sytuacji Abisyńczyków

Addis Abeba. 18. 10. PAT. Otrzymano tu wiadomość, że sytuacja na froncie w prowincji Tigre uległa poprawie na korzyść Abisyńczyków.

Źródła abisyńskie podają, że wskutek trudności kampanji, wojska gen. de Bono są w depresji. Liczba chorych stale wzrasta, a wobec trudności aprowizacyjnych, położenie Włochów pogarsza się.

Addis Abeba. 18. 10. PAT. Jedyłą ochroną żołnierzy abisyńskich przez gazami trującymi jest kawałek mokrego płótna. Gubernator Harraru wydał rozkaz ażeby każdy żołnierz posiadał w kieszeni taki kawałek płótna. Wkrótce żołnierze na froncie zostaną zaopatrzeni w odpowiednie maski gazowe

**TOREBKI**

damskie — nowości!

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5



OZJASZ THON

# „Keren - Hajesod“ jako solenizant

„Keren-Hajesod“ obchodzi w tych dniach swoje piętnastolecie. W myśli formułują się same od siebie zwykle w takich wypadkach pytania: „Już piętnaście lat?“ „Dopiero piętnaście lat?“ A człowiek faktycznie nie wie, które z tych sformułowań, djametralnie sobie co do treści, tendencji i nastroju pytającego przeciwnych, zasługuje na pierwszeństwo i jest więcej uprawnione, nad którym należy się w pierwszym rzędzie i czem głębiej zastanowić.

Obiektywnie rzecz biorąc, to ją tak widzimy: O ile chodzi o stopień popularności, jaki „Keren-Hajesod“ jako instytucja narodowa osiągnął dotychczas, to istotnie wydziwić się nie można, że na to wystarczyło jedno krótkie piętnastolecie. O ile jednak zwracamy uwagę na uzyskaną do tej chwili kwotę za pomocą zbiórek i opodatkowań na całej kuli ziemskiej skutecznionych, to jednak się ma przykre uczucie nienasyceń i jest przykre, że przez półtora dziesięcioleci taki skromny wynik osiągnięto. A to uczucie niepełnego zadowolenia się jeszcze

## DO PALESTYNY najtaniej pod gwarancją wysyła

wzmaga, jeśli do współczynnika czasu doda my współczynnik intensywności pracy i zapytamy się: to przy tak intensywnej pracy na całej kuli ziemskiej przez piętnaście lat nie można było więcej uzyskać, jak tyle, ile się faktycznie uzyskało? A w tym nastroju niezadowolenia będziemy szukali powodów tej niedomogi.

„Keren-Hajesod“ ma dotychczas zbieranych i wydatkowanych, jeśli się nie mylę, przeszło pięć milionów funtów palestyńskich czy angielskich — ta drobna różnica już chyba nie wchodzi w rachubę. Jest rzeczą jasną, że taki kapitał jest sam dla siebie wcale pokaźną sumką i przedstawia majątek, którym nie można pogardzić. „Przetłómaczone“ na naszą walutę to to jednak przedstawia sumę około 130 milionów, ażeby przyjąć okrągłą cyfrę. Taka sumka może się już pokazać nawet w bardzo dobrym towarzystwie. A trzeba zawsze sobie mieć przed oczyma tę spewnością, nie obojętną okoliczność, że Keren-Hajesod nie posiada ani odrobiny siły — egzekucyjnej. Nie mamy żadnych środków ani organów do wymuszenia od kogokolwiek datku na Keren-Hajesod. My wprawdzie traktujemy kwoty skła dane na ten fundusz, jako „daninę“ i mówimy o „podatku“, ale te słowa bez egzekutora za plecyma pozostają jednak tylko — po wiedzmy: — poezją, lub, jakby ktoś wolał, megalomanją. Kto nie chce płacić, to się na nas patrzy gniewnie, a nikt i nie chce i nie może mu przeszkadzać, ażeby się najspokojniej w świecie od nas odwrócił.

Ale właśnie to niechaj będzie powiedziane na chwałę narodu żydowskiego, że taki ruch wgardliwy bardzo rzadko się zdarza. Bez cienia przymusu, a jednak zastają nasi zbieracze i propagatorzy niemal zawsze drzwi żydowskie na oścież otwarte. Niewątpliwie — niejedyn egzekutor podatkowy ze srogą miną urzędową i z władzą wykonawczą, opierającą się na policji i podobnych organach, zazdrościłby naszym zbieraczom.

Ten fakt, powiadam, świadczy niezwykle pochlebnie o ofiarności żydowskiej, ale zarazem świadczy o sugestywnej sile, jaka promieniuje z naszego zasadniczego funduszu. Fundusz ten bowiem okazał w tym stosunkowo krótkim czasie, w którym działa, że zasługuje na nazwę, jaką mu w przewidywaniu jego funkcji nadaliśmy: on istotnie buduje i umacnia fundamenty, na których się nasz gmach będzie miał opierać. On nadaje Palestynie ten charakter kolektywnie-narodowy, który musi jej pozostać po wie-

czyste czasy.

Naturalnie — wiemy to doskonale, że nie wybudujemy Palestyny zbieraniami funduszami. Wiemy doskonale, że Palestynę budować musi i może wyłącznie inicjatywa prywatna, o ile ona podniecona i kierowana jest nie tylko interesem ekonomicznym, ale też entuzjazmem narodowym i patriotyzmem palestyńskim. Palestyny nie zbudują kolektywne fundusze, bo to jest niemożliwe a my tego wcale nie pragniemy. Wszak nie zamierzamy wcale zrobić w Palestynie eksperymentu kolektywistycznego. Budujemy naogół na zasadzie prywatnego kapitału i indywidualnego przedsiębiorstwa. Ale właśnie to wszystko wymaga koniecznie podstawy kolektywnej, tak, jak w każdym kapitalistycznym państwie musi istnieć i wzmacniać się własność państwowa. Powiedziałbym, że u nas Keren-Hajesod spełnia funkcję państwa wej własności, która zazwyczaj nie tylko obejmuje państwowe posiadłości, ale też powinna służyć jako wzór działalności gospodarczej. Jest stwierdzonym faktem, że Keren-Hajesod istotnie chlubnie wywiązał się z tego zadania i przedstawia w Palestynie w całej pełni podstawę kolonizacyjną, oraz

## Dom Spedycyjny S Z A M R O T A Kraków, Rynek gł. 32

wzór należytej pracy kolonizacyjnej. W tem znaczeniu oddamy cześć zasłudze tej instytucji przez wyrażenie podziwu, że ten rezultat osiągnięty został w tak krótkim okresie czasu, jak piętnastolecie. Powiemy: dopiero piętnaście lat.

Ale trudno wyrzucić z pamięci rozmach i zapał, które towarzyszyły inauguracji tego funduszu. Przesada czy nie przesada — faktem jednak jest, żeśmy marzyli o sumie dwudziestu pięciu milionów, którą się zbierzemy w czasokresie pięcioletnim. Znaczy to, żeśmy zamierzali osiągnąć trzy razy tyle w jednej trzeciej części czasu, niż faktycznie osiągnęliśmy w trzy razy dłuższym okresie. Znaczyłoby to cyfrowo, żeśmy pozostali ogromnie w tyle poza zamiarami, a osiągnięliśmy zaledwie jedną piętnastą część zamierzonego rezultatu. To już niewątpliwie daje duży powód do nieco pośpnych rozmyślań i do uczucia — nienasyceń. Pozostaliśmy po ukończonych piętnastu latach z uczuciem nienasyceń głodu.

Ale zostawmy te nieco pośpne rozmyślenia. One nam nie dadzą nic realnego a może nawet nie są tak mocno uzasadnione. Przecież ów „plan“, jaki ułożyliśmy na początku, nie zasadał się na żadnym doświadczeniu, ani na jakich dokładnych obliczeniach, a był właściwie tylko wypływem naszego entuzjazmu. Toć takie same nieco przygnębiające rozmyślenia, możemy zastosować do wszystkich wyników, jakie osiągnęliśmy. Przede wszystkim do głównej pozycji w naszym narodowym budźcie — do intensywności i ekstensywności samej imigracji. Wszak ma rzeniem naszym spewnością było, żeby po takich piętnastu latach pracy kolonizacyjnej już żył w kraju przynajmniej pierwszy milion Żydów. A jest dopiero około trzydziści pięć procent tej liczby. Widocznie fantazja wyprzedza znacznie fakty, prosto dlatego, że ona nie rozbija się o żadne tpe i żywe przeszkody. Wiemy doskonale, że imigracji stoi na przeszkodzie ogromna siła naszego „protektora“, któryby widocznie chętnie nam pragnał przyczepić swój chłód, — swoją flegmę. A Keren-Hajesod także napotkał na twardą przeszkodę — biedę narodu żydowskiego. Toć tę kwotę, którą mamy, złożyła w dziewięćdziesięciu pięciu procentach — bieda żydowska. Bogactwo żydowskie budowało albo swoje własne pałace, albo dla innych narodów mniej czy więcej zby-

tkowne gmachy. Trudno — taki już nasz los, a jest dla nas zjawiskiem głęboko pocieszającym i wzmacniającym, że jednak i w tych warunkach i z tych mało obfitych źródeł udało się nam zebrać wcale pokaźną sumkę przeszło pięciu milionów funtów.

Ale nie suma zbierana i zestawienie jej z ofiarnością i możnością narodu żydowskiego stanowią główny przedmiot rozważań „ju bileuszowych“. Jeszcze więcej zainteresowania powinien w nas wzbudzić fakt niestychanego spopularyzowania, do jakiego doszedł Keren-Hajesod do dnia dzisiejszego. Istotnie formalnie się narzuca uwaga, że Keren-Hajesod więcej zdziałał dla sjonizmu, aniżeli sjonizm dla niego. Keren-Hajesod rzeczywiście w ogromnej mierze przyczynił się do spopularyzowania sjonizmu wśród najszerszych warstw narodu żydowskiego. Jego propaganda rozniosła ideę sjonistyczną dosłownie po całej kuli ziemskiej. Niema poprostu kąta na kuli ziemskiej, gdzie się znajduje jakieś zbiorowisko żydowskie, żeby tam nie dotarła propaganda za Keren-Hajesodem. A wraz z tą propagandą, prowadzoną przez naszych najlepszych, poprostu natchnionych działaczy, przyszło do rozrzuconego po wszystkich krajach żydostwa zwiastowania o dokonanym cudzie odrodzenia narodu. Nieraz takie osamotnione osady w dalekich krajach południowej Afryki, czy Australji, które już straciły żywy kontakt z narodem i są bliskie usychania, dopiero przy zjawieniu się propagatora Keren-Hajesodu odzyskują swoje pełne tętno żywego żydostwa. Taki propagator przynosi radosne i dumne zwiastowanie o odrodzeniu się starego narodu i o tych promiennych nadziejach, jakie się przed narodem w tej chwili otwierają. W ten sposób Keren-Hajesod, jak jego brat bliźniaczy — Keren-Kajemeth, rozbudzają i pokrzepiają takie członki narodu, które były bliskie śmiertelnemu zastygnięciu. W ten sposób stały się nasze centralne funkcje źródłem ożywczym dla narodu żydowskiego i czynią dla niego więcej, niż on dla nich. Bo też bądź jak bądź — musimy się uskarżać, że wysiłek narodu żydowskiego, szczególnie jego zamożnej warstwy — co prawda bardzo a bardzo cienkiej! — dla odbudowania ogniska domowego jest niewystarczającym.

O cóż bowiem w gruncie rzeczy idzie! O nic innego, jak o deszczowe odczucie i poznanie, że dla nas nadeszła wielka godzina, godzina dziejowa, na jaką długie pokolenia z utęsknieniem i z rzewnymi modlitwami w sercach i na ustach czekały. Nazwijmy tę godzinę, jak tylko chcemy, czy jakimś mianem, zapożyczonym z życia politycznego, czy ustaloną nazwą religijną — ona zawsze jedną i tę samą zwiastuje treść: wyzwolenie narodu i jego powrót do kraju, który ani na jedną chwilę nie przestał być krajem Izraela. Mistycyzm czy realna polityka — prawda zachowuje tę samą poprostu oszałamiającą treść: Palestyna zostaje piaszczystą pustynią pod ręką tych, którzy ją gwałtem chcą zawiadnąć, a staje się kwitnym ogrodem, tem, co stary język biblijny nazywa: Gan-Eden, gdy ją dotyka ręka żydowska i zrasza pot żydowski.

Erec-Izrael — Kraj Izraela — oto prawda historyczna, prawda niezmienna: niezmienna, którą my w tej chwili obrócić mamy w czyn, w żywy fakt, widoczny dla całego świata. Im szybciej to zrobimy, tem pełniejszy będzie nasz triumf, bo wejdziemy do kraju nieuszkodzonego i nie podzielonego. Toć już teraz Transjordanja jest narażenie oderwaną. Nie byłaby oderwaną gdybyśmy byli przed pół wiekiem chociaż to zrobili co teraz robimy. A co w przyszłości grozi — nie możemy wiedzieć. Tylko jedno istnieje zabezpieczenie przed niemiłymi niespodziankami: pełne posiadanie!

A wziąć w posiadanie możemy tylko za pomocą naszych funduszy, przedewszystkiem funduszu - jubilat, Keren-Hajesod, który nam buduje trwałe podstawy. Rozbudujmyż Keren-Hajesod, ażeby on nas odbudował!



# Gratulacje dla Keren Hajesodu

Z okazji 15-lecia istnienia Keren Hajesodu szereg najwybitniejszych osobistości zarówno ze świata nieżydowskiego jak i żydowskiego nadesłał bądź to do Centrali K. H. w Jerozolimie, bądź też na ręce poszczególnych członków Egzekutywy Sjonistycznej albo też dyrektorów K. H. — listy i telegramy gratulacyjne.

Dajemy z nich w przekładzie kilka najbardziej znamienitych.

## Franklin D. Roosevelt

BIAŁY DOM, WASZYNGTON

Kochany Panie Lipski,

w odpowiedzi na pismo Pana z dnia 9 maja 1935, z zadowoleniem korzystam ze sposobności, by przestać Panu moje życzenia z okazji 15-lecia istnienia Keren Hajesodu, — tej instytucji, którą Żydzi z całego świata stworzyli, w celu wybudowania Żydowskiej Siedziby narodowej w Palestynie. Najmniejszej nie ulega wątpliwości, że bez pomocy udzielanej przez ten Fundusz, Agencja Żydowska i żydowski naród nie zdolaliby dojść do tych rezultatów, które osiągnięte zostały w Świętej Ziemi.

Możecie naprawdę być dumni z udziału Żydów amerykańskich w tej pracy i z roli, jaką oni w tym wspólnym dziele przypadła.

Życzę Panu i Pańskim przyjaciółom dalszego powodzenia na tej drodze

szczerze Wam oddany

FRANKLIN D. ROOSEVELT.

## Sir Artur Wanchope

WYSOKI KOMISARZ PALESTYNY

Kochany Panie Jaffe,

dziękuję Panu za list z dnia 31 maja, w którym mi Pan donosi, że Keren Hajesod obchodzi obecnie 15-lecie swego istnienia.

Przysyłam temu Funduszowi moje gratulacje, ze względu na to, że dba o rozwój rolnictwa palestyńskiego, szczególnie przez zakładanie różnych instytucji i stacji doświadczalnych, oraz ze względu na całokształt jego pracy, której wyniki są błogosławieństwem dla odbudowującego się kraju.

Wasz oddany ARTHUR WAUCHOPE.

## Płaszcz-A. Bross-Rynek 12

## Dr. Edward Benesz

MIN. SPR. ZAGR. CZECHOSŁOWACJI

The Erez Israel (Palestine) Foundation Fund, Head Office, P. O. B. 731, Jerusalem.

Z przyjemnością przesyłam Wam te słowa, które niechaj będą wyrazem uznania za te Wasze usiłowania, które zdążają w kierunku ułatwienia i powiększenia żydowskiej emigracji do Palestyny. Żywię szczerą sympatię dla tej konstruktywnej pracy, przeznaczonej dla dobra ludzi, którzy stworzyć chcą dla siebie nową ojczyznę. Te Wasze wysiłki docenić potrafię tembardziej, że i nasz naród po wojnie światowej od nowego zacząć musiał pracę w kierunku umocnienia się na tej ziemi, która dziś jest jego wolną ojczyzną. Życzę Waszym emigrantom jak najlepszego sukcesu

Wasz oddany DR. EDWARD BENESZ.

## Prof. Albert Einstein

Dla uzdrowienia i wzmocnienia pozycji żydowskiego narodu, stał się Keren Hajesod czynnikiem uprost nieocenionym, dzięki temu, że umożliwił zakładanie kolonij w Palestynie. To przekonanie powinno coraz bardziej się rozprzecznić, i prowadzić powinno do konsolidacji tego dzieła, od którego w tak znacznej mierze zależy przyszłość Narodu.

ALBERT EINSTEIN.

## Prof. Zygmunt Freud

Z okazji 15-lecia istnienia Keren Hajesod chcę złożyć zapewnienie, że zdaję sobie w całej pełni sprawę z tego, jakim potężnym i błogosławionym w skutkach instrumentem funduszu ten stał się dla naszego narodu, dzięki jego usiłowaniom, zmierzającym do założenia nowej Siedziby Narodowej w naszej starej ojczyźnie. Jest to wymownym dowodem naszej nie do przecięcia żywotności, która dotychczas dzielnie stawiała opór dwudziestemu wiekowi ciężkich utrapień. Młodzież nasza walkę tę dalej będzie kontynuowała.

ZYGMUNT FREUD.

Wiedeń

## Tomasz Mann

Ze szczerą radością dowiedziałem się o tej uroczystości, jaką obchodzić będzie Keren Hajesod, mający za sobą 15 lat owocnej pracy. Wiem o tem, z jaką energią, wiarą i entuzjazmem praca ta została dokonana, a o jej zdumiewających wynikach zdołałem wyrobić sobie pojęcie nie tylko na podstawie wiadomości z obcych źródeł, ale też na podstawie własnej obserwacji. Niechaj mi zatem wolno będzie, z okazji zbliżającej się uroczystości, złożyć Wam najserdeczniejsze gratulacje.

TOMASZ MANN.

Küssnacht — Zurych.

## Henryk Mann

15 lat jednego w swoim rozwoju dzieła, osiedlenia starego narodu na starej ojczyźnie. Zastępuje to na więcej pochwał, aniżeli wszelkiego rodzaju wojny, bez względu na to, czy zwycięskie czy nie. Zdobyte wojenne długi nie przetrwają. Żydzi natomiast pracą i wysiłkiem zdołają wzmocnić swe pozycje. Uszczęśliwią oni swój kraj, wzbogacą go, wprowadzą doń światło kultury. A liczba ich wzrosnie z czasem tak bardzo, że o „obcych rasach“ więcej mowy nie będzie. Naturalnie, oni sami nigdy nie ulegną pokusie, by posługiwać się tym argumentem przeciwko innym. Wiedzą bowiem, że narody które tym argumentem przeciwko nam szermowały, działały na własną szkodę.

Gratuluje Keren Hajesodowi do jego zdobyczy i żywię nadzieję, że naród żydowski wybuduje dla siebie własną, wolną ojczyznę.

HENRYK MANN

Nicea.

## André maurois

Z przyjemnością przesyłam Wam najszersze życzenia z okazji święta 15-lecia istnienia Waszego funduszu. Noszę się z zaniemnem już w najbliższym czasie osobiscie z bliska przyglądając się Waszemu dziełu, o którym tyle słyszałem dobrego. Ale i dziś już wiem o tem, że tysiące ludzi, którzyby bez Was pozostali bez domu, dzięki Waszym właśnie staraniom uzyskali możliwość stworzenia dla siebie godnych i zdrowych warunków życia. Cała cywilizowana ludzkość jest Wam za to wdzięczna.

Łączę najlepsze życzenia

Wasz ANDRE MAUROIS.



bateria  
najżywotniejsza!

## Franciszek Werfel

Dzieło Keren Hajesodu trwać będzie po wsze czasy. Rozmach i znaczenie tego dzieła ocenić potrafią w całej rozciągłości dopiero przyszłe pokolenia. Ale już dziś każdy Żyd bez względu na to, do jakiego obozu należy musi Wam być za nie wdzięczny i musi z Wami współpracować. Błogosławiony niech będzie ten nowy żywotny prąd, który ogarnął cały naród żydowski.

FRANCISZEK WERFEL.

Montecatini

„GLOBUS“ KRAKOW, RYNEK (róg Szewskiej)  
Koszule męskie 2 kołn. 2 mansz. 3.95

## Arnold Zweig

W tej chwili, pełnej napięcia i burzycielskich tendencji, tęskni wielu ludzi za ożywym poruczeniem, jakim wionie od twórczej pracy. A taka praca wre u Was codziennie, bez ustanku, biorąc zaś w niej udział poszczególne jednostki, większe grupy i społeczność cała. Nasze radiodbiorniki nie głoszą o niej jeszcze światu, albowiem Palestyna tą drogą do głosu dojść nie może. Natomiast nienawiść ku Żydom rozbrzmiewa z wszystkich stron podczas gdy Palestyna milczy i buduje azyl i przybytek dla niedoli teraźniejszości, a siedzibę narodową dla przyszłych pokoleń. A wykonawcą tego jest — Keren Hajesod.

Popierajcie go, jeśli chcecie stworzyć coś pozytywnego. Wzmocniacie przez to wolę narodu, której nic zwyciężyć nie zdoła. A nie utecie, czy też nie dbacie o własne dzieci, dbając o odbudowę Palestyny. My osobiście (scilicet Żydzi niemieccy) mieliśmy sposobność o tem się przekonać.

ARNOLD ZWEIG.

Hajfa — Hadar Hakarmel

## Stefan Zweig

Proba zdobycia ojczyzny dla narodu nie drogą przemocy i zbrojnej rozprawy, ale drogą ofiar, zapisana będzie w historii żydowskiego narodu na jednej z najszczytniejszych kart. Nie tylko w sensie moralnym ale i pod względem organizacyjnym jest działaniem Keren Hajesodu uprost uzorowe: Przemienił on pustkę w życiodajną glebę, łącząc piękną przeszłość z piękną przyszłością. Jest obowiązkiem każdego Żyda przyjść tej instytucji z pomocą, każdy Żyd ma bowiem to szczęście cieszyć się tą pozytywną twórczością w tych ciężkich dniach, które obecnie przeżywamy.

STEFAN ZWEIG

Salzburg.



## Na horwzontcie politycznym

### Triumf Starhemberga nad Schuschniggem

Austria przeżyła tym razem nietylko krwawą pucz, ile rewolucję pałacową. Onegdaj odbyła się mianowicie rada gabinetowa, a na porządku dziennym były sprawy bynajmniej nie aktualne. Wtem major Fey, smutnej pamięci bohater, który na ulicach Wiednia wytoczył armaty przeciwko bezbronnej ludności i zainscenizował faszyzm austriacki, zabrał głos i wystąpił ze skargami przeciwko postępowaniu Heimwehry. Równocześnie zmobilizował Fey oddziały Heimwehry, które głośno demonstrowały przed ratuszem wiedeńskim. Kanclerz Schuschnigg skorzystał tylko z tej sposobności, by usunąć ze swego gabinetu majora Feya i w ten sposób unieszkodliwić człowieka o niestychanej ambicji. Schuschnigg podał się do dymisji a wraz z nim cały gabinet, a prezydent Miklas przyjął dymisję gabinetu, powierzając Schuschniggowi utworzenie nowego rządu. Okazało się że ambitny major Fey wyprowadzony został poprostu w pole, bo nikt się za nim nie ujął, przeciwnie, nastąpiło zupełne porozumienie się Schuschnigga ze Starhembergiem, przywódcą Heimwehry.

Ustąpił więc Fey, na miejscu którego zamianowany został dotychczasowy marszałek dolnej Austrii i major von Baar, dalej minister opieki społecznej Neustädter - Stürmer, na miejsce którego zamianowany został prof. uniwersytetu dr. Dobretzberger, minister rolnictwa Reitherr, na miejsce którego zamianowany został inż. Strobel, minister sprawiedliwości Karwinsky, na miejsce którego zamianowany został generalny prokurator Winterstein i minister finansów Buresch, na miejsce którego zamianowany został adwokat dr. Drachsler.

Z gabinetu ustąpili więc przede wszystkim przeciwnicy Starhemberga, który i w nowym gabinecie obejmuje tękę wicekanclerza. W poprzednim gabinecie miał przywódcą Heimwehry Starhemberg trudną pozycję, bo Fey był wyraźnym zwolennikiem orientacji hitlerowskiej, a minister rolnictwa Reitherr przywódca chłopstwa austriackiego, oponował przeciwko zupełnej faszycyzacji państwa austriackiego. Nowi członkowie gabinetu są zupełnymi i bezwzględными zwolennikami Starhemberga.

Jest to jednak nietylko triumf Starhemberga nad Feyem, ale i nad Schuschniggem który wprowadzie pozostał dalej firmantem gabinetu, w gruncie rzeczy jednak głos decydujący w nowym gabinecie ma teraz Starhemberg. Kanclerz Schuschnigg, stary wychowanek Jezuitów i wyraźny zwolennik legitymizmu, lawirował w polityce tak wewnętrznej jak i zagranicznej. Mussolini postanowił raz skończyć z tem lawirowaniem i dlatego zainscenizowano małą rewolucję pałacową, w rezultacie której powstał gabinet, który będzie już szedł całkiem zdecydowanie na pasku Włoch. Austria wprowadzie już przedtem przestała być państwem niezależnym i była tylko ekspozyturą Włoch, ale znalazło to teraz jawny już wyraz w zrekonstruowanym gabinecie o przewadze zwolenników Starhemberga.

## Wybory do senatu francuskiego

W niedzielę, dnia 20 bm., odbędą się wybory jednej trzeciej części senatu francuskiego. Jak wiadomo, senat francuski składa się z 314 członków, z których co trzy lata ustępuje jedna trzecia część. W tym celu senat podzielony jest na trzy serje: A, B i C. Teraz przyszła kolej na serję C., która ustępuje z senatu. Wybory odbędą się w 32 departamentach, a do wyboru staje pięciuset kandydatów, z których wybrać się ma 107 senatorów.

Przypominamy, że ordynacja wyborcza do senatu różni się zasadniczo od ordynacji

# Przejazdy grupowe do Palestyny

## Polsko-Palestyńska Izba Handlowa

urządza co tydzień, po cenach najtańszych przejazdy grupowe do PALESTYNY, okrętami polskimi „KOSCIUSZKO” i „POLONIA”.

Informacje i zapisy: Polsko - Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Fredry 10.

Do zapytań pisemnych prosimy załączyć znaczek na odpowiedź. —

## Jean Botrot (Paryż)

## Nastroje w Grecji

# Zamiast Jerzego II. króluje narazie Kondylis

Oficer, z którym w pociągu, jadącym do Aten, nawiązałem rozmowę, w ten sposób określiła obecną sytuację w Grecji:

— Tak, mój panie, król Jerzy w najbliższym czasie powróci, narazie jednak królem naszym jest — generał Kondylis.

Równocześnie moja sąsiadka, Atenka o niezwykle sympatycznej powierzchowności, zwraca się do jednego z żołnierzy:

— Przepraszam bardzo, chciałam się panu bliżej przypatrzeć.

A kiedy skonstatowała, że na czapce piechura nad niebieską kokardą z białym krzyżykiem nie znajduje się już odznaka republikańska, ale królewska korona, rumieni się aż z radości. Jestem przekonany, że gdyby nie konwenans, byłaby objęła serdecznie tego skromnego żołnierza, a przynajmniej jego zwierznika...

Lecz oto Ateny. Wesołym słońcu październikowym skąpana stolica, milczy i oczekuje. Stali bywalcy kawiarniami rozprawiają zamieszysie na terasach o najnowszych wydarzeniach. Barometr polityczny idzie ciągle w górę. Minęły te czasy, kiedy atakowano się nawzajem, kiedy monarchiści demolowali redakcje prasy wenezelistycznych, a wenezeliści ze swej strony odwdzięczali się im pięknem za nadobne i rzucali bomby do pałacu, w którym przechowane są pamiątki po królu Jerzym. Artylerja rządowa, która domiedawna jeszcze pełniła straż przed budynkami rządowymi, wycofała się obecnie zupełnie i wróciła do koszar. Conajwyżej trzeba sobie lokciami torować drogę do urzędu pocztowego, przed którym nieprzejrzanie tłumy wyczekują godzinami, ażeby zdobyć ostatnie znaczki, które noszą jeszcze napis „Hellenike Demokratia”.

Przyglądam się murom, które zazwyczaj są dokładnym odzwierciedleniem nastrojów stolicy. I odkrywam na nich niezliczone wprost afize i odezwy ku czci króla Jerzego II, na któ-

do izby deputowanych. Senatorów nie wybiera się drogą bezpośredniego, powszechnego i tajnego głosowania, lecz za pośrednictwem elektorów, którymi są wszyscy posłowie, wybierających departamentów, członkowie rad generalnych, rad departamentów i delegaci rad gminnych. Ogółem 35.000 elektorów ma tym razem wybrać 107 senatorów. Z wybitnych osobistości kandydują przede wszystkim premier Laval, który staje do wyborów w swym dotychczasowym departamencie Sekwany, ale równocześnie postawił swoją kandydaturę w powiecie Puy-de-Dome, były prezydent republiki Millerand, prezydent senatu Jeanneney, minister sprawiedliwości Berard i byli premierowie Steeg i Caillaux.

Aczkolwiek wybory te mają charakter, że tak powiemy lokalny, nie ulega jednak wątpliwości, że ich rezultaty mogą mieć też duży wpływ i na politykę zagraniczną. Nie ulega bowiem wątpliwości, że senat francuski jest jednym z najpoważniejszych czynników także w dziedzinie polityki zagranicznej (—si)

rych widnieje portret królewski z charakterystycznym dopiskiem: „Moją siłą jest miłość do narodu”.

Lepiej jeszcze urządzają się gazety. Na pierwszej stronie poważnego i niezwykle rozentuzjanzowanego dziennika, czytam tłustymi czcionkami wypisany tytuł: „On przybywa. On powraca. Niech żyje Grecja! Niech żyje król!” Obok tego tytułu wizerunki owzonów (żołnierzy) dmających w róg, a w samym środku olbrzymi portret władcy z napisem „Królestwo albo śmierć”. Na czwartej stronie gigantyczny portret króla Konstantyna, który określony jest przez słowa: „O Ataphos” co oznacza „ten, który nie ma nagrobka”.

Istotnie martwe ciało króla Konstantyna pochowane zostało prowizorycznie w kościele ortodoksyjnym we Florencji, a krążą obecnie słuchy, że monarchiści greccy czynią przygotowania, aby je do ojczyzny z wielką pompą sprowadzić.

A oto — marsowa twarz, wyglądająca z pod wysokiej czapki generalskiej, wyszywanej złotymi galonami, człowiek o atletycznej postawie, o szerokim gościu, bohater dnia: generał Kondylis.

Portrety takie zamieszczają obecnie wszystkie prawie pisma. Tsaldaris, który wczoraj jeszcze był szefem rządu, ma conajwyżej prawo do małych klisz, niepozornych, umieszczanych tylko tu i ówdzie. Co się tyczy Zaimisa, który w tym kraju przeszedł kolejno przez wszystkie szczeble hierarchji i zdobył wszystkie zaszczyty o jakich tylko można marzyć, jest on obecnie zupełnie w cień usunięty. Przestał być aktualny.

Pozostaje jeszcze prasa wenezelistów. Ona zajmuje się wyłącznie — konfliktem włosko-abisyńskim...

A masa Atenczyków przeżywa obecnie chwile błogiego spokoju, pełne wyczekiwania. Jest rzeczą jasną, że w tym narodzie rozpoltowanym, jednak bardzo dużo ludzi cierpi ze tak powiem na — niestrawność. Czekali na króla, a oto dostali władzę w osobie — generała Kondylisa. Ten stary żołnierz, o niezwyklej brawurze, udekorowany m. in. francuskim krzyżem wojennym i Legją honorową, jest w dodatku politykiem niezwykle wytrawnym, który potrafi w kozi róg zapędzić niejednego wygę dyplomatycznego. Nazywają go tu Kerawnos, co znaczy: piorun. Jego zwolennicy zapewniają, że w ciągu tych kilku dni, przez które dźwierzają władzę, zdołał już zasięgnąć opinii różnego rodzaju fachowców, mając zamiar przeprowadzić daleko idące reformy w dziedzinie oświecenia publicznego, ustawodawstwa i organizacji armji.

W każdym razie jednak, faktem jest nie do zaprzeczenia, że władza królewska spoczywa w ręku generała Kondylisa, rządzącego tem państwem, które nie jest już republiką, a jest tylko monarchją bez — monarchy. Mój oficer i towarzysz podróży miał bezspieczną rację: zamiast Jerzego II. króluje w Grecji generał Kondylis.

DYWANY, LINOLEUM, CERATY  
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.



# Jak powstał nowy rząd

(Od naszego sprawozdawcy politycznego).

Warszawa, w październiku.

W piątek ubiegłego tygodnia, p. minister sprawiedliwości Michałowski odwiedził premiera Sławka. Konferencja trwała dwie godziny. Omawiano dokładnie wszystkie szczegółowości. Opracowano program na dwa lata.

W sobotę rano pan premier przyjął ministra skarbu Zawadzkiego. Omówiono plan pracy finansowej. P. minister Zawadzki też przygotował program na rok zgóry.

Minister sprawiedliwości Michałowski najspokojniej wyjechał na połowanie do Trok. W Wilnie otrzymał wiadomość, że musi natychmiast wrócić, ponieważ rząd podał się do dymisji.

W pociągu p. minister Michałowski spotkał wojewodę wileńskiego Jaszczolta, od którego dowiedział się, że p. wojewoda zostaje ministrem pracy. Dla p. ministra sprawiedliwości sprawa ta była dziwnie niejasna: Dopiero niedawno prowadził dyskusję z premierem, któremu tłumaczył, że ze względów oszczędnościowych należy wprowadzić amnestję, ponieważ więzienia są przepelnione. Premier przeciwstawił się. Wywiązała się dłuższa dyskusja o kodeksie małżeńskim. Co się stało? Dlaczego pan minister wprowadzony został w błąd?

P. premier Sławek wyjaśnił mu później, że uważał za swój obowiązek spełnić swój urząd do ostatniej chwili. Czy temsamem wyjaśniona została naprawdę przyczyna tak nagłej dymisji rządu, czy nie odbyły się na Zamku poufne rozmowy, które do tej dymisji doprowadziły?

W ciągu ostatnich paru tygodni p. Prezydent Rzplitej przyjmował nietylko poszczególnych ministrów, ale i wiceministrów resortów gospodarczych. Ujawnił się obraz, odbiegający znacznie od oficjalnych raportów o sytuacji w kraju. Sprawozdanie o sytuacji politycznej miał Zamek na podstawie wyborów — konkluzje wypadły niezbyt wesoło dla rządu p. premiera Sławka.

Sytuacja ekonomiczna budziła wielkie troski dawniej już, jeszcze przed wyborami sejmowymi. Już wówczas odbył się szereg poufnych rozmów na Zamku.

Przed paru miesiącami p. Prezydent Rzplitej odwiedził swego ucznia inż. Kwiatkowskiego. Tam, w Mościcach, odbył się szereg poufnych rozmów. Uczeń nie palił się zbyt do fotelu ministerjalnego. Musiał jednak usłuchać rozkazu swego profesora. Oddawna już trwa obopólna przyjaźń: inż. Kwiatkowski zwraca się do p. Prezydenta tytułując go „profesorem”, Pan Prezydent zaś mówi do niego „per ty”.

Przez kilka miesięcy inż. Kwiatkowski przygotowywał swój plan pracy. Pomagali mu tylko jego asystenci. Wszystko trzymane było w tajemnicy. Inż. Kwiatkowski przy był do Warszawy, przedłożył swój plan i — zdawało się, że w ostatniej chwili plan jego nie będzie wzięty pod uwagę.

W piątek, 11. października, odbyła się dramatyczna scena na Zamku zakończona dymisją rządu. Nie można już było dłużej czekać i dalej dyskutować o planie.

P. Prezydent Rzplitej zaprosił do siebie obecnego premiera p. Kościłkowskiego i polecił mu utworzyć rząd natychmiast, w ciągu 24 godzin. W chwili, gdy p. minister spraw wewnętrznych Kościłkowski siedział w swoim gabinecie, próbując utworzyć rząd, w gmachu sejmowym siedziała druga grupa, która usiłowała udaremnić pracę nowego premiera.

Główną nadzieję pokładano w ministrze spraw zagranicznych p. Becku, który uchodził za ucznia Marszałka Piłsudskiego. Wierzone, że jeśli odmówi, utworzenie nowego rządu nie dojdzie do skutku.

Były powody ku temu, by tak przypuszczać. Minister skarbu Kwiatkowski nie mógł znaleźć łaski w oczach p. ministra spraw zagranicznych. Jeszcze dwa lata temu p. Kwiatkowski wygłosił w Warszawie odczyt o wybitnej tendencji antyniemieckiej, na temat „Gdańsk, Gdynia i nasze interesy zachodnie”. Członek dawnej organizacji narodowej „Zarzewie” pozostał wierny swemu stanowisku co do niebezpieczeństwa zagrażającego Polsce od Zachodu.

Nie znalazł łaski w oczach ministra spraw zagranicznych nowy minister przemysłu i

## Dentyści polecają pastę Colgate

dla zachowania białych zębów i zdrowych dziąseł

Zw. Lek. Dentystów w Państwie Polskiem poleca pastę do zębów Colgate jako najwłaściwszy środek pielęgnacji zębów. Jej specjalna pianka przenika między zęby, czyszcząc je gruntownie. Inny składnik pasty Colgate poleca emalje zębów bezpieczniej dla zdobycia miłszego uśmiechu i zdrowych dziąseł używajcie pasty Colgate.



handlu generał Górecki, który w Paryżu usiłował przemawiać tonem znacznie łagodniejszym, szukać kontaktu ze społeczeństwem francuskim, za pośrednictwem kombatanów (Fidac). Nie mógł wywołać zbyt wielkiego entuzjazmu p. prezes Górecki, organizator słynnego marszu z pochodniami nad granicą niemiecką.

P. minister spraw zagranicznych Beck w pierwszej chwili odrzucił projekt pozostania na stanowisku. Zaproszony został na Zamek. Godzinę trwała konferencja na Zamku. Potem p. minister spraw zagranicznych przyjął u siebie premiera Sławka i — od niedzieli p. minister Beck jest niedysponowany. Nie złożył przysięgi na Zamku. Nie wziął udziału w obradach rady ministrów. Dowiedział się tylko, że wicepremier Kwiatkowski w mowie swej wypowiedział dwa zdania o konieczności utrzymania tradycyjnej przyjaźni i o pokonaniu wszelkich możliwych trudności w stosunkach z sąsiadami.

48)

— W lecie nigdy nie boję się śmierci, córko! Słońce zastępuje staremu młodą krew i ciało.

Lecz matce wydawał się nieznośnym upał, który przychodził od zewnątrz. Dość skwarno było w jej wnętrzu; i tak już krew burzliwie pulsowała w jej żyłach naskutek zbyt dużego żaru. Opuściła dom ze słowami:

— Muszę ryż nieco nawodnić. Słońce dziś wysusza wszystko, stara matko!

Wzięła motykę, na ramię zarzuciła puste konwie i poszła wdół ścieżką aż do stawu, położonego nieco wyżej od poziomu grządek ryżowej rozsady. Szła zadowolona, gdyż rozgrzane powietrze było tu mniej duszne i nieruchome, aniżeli na drodze.

Szła tak, nie spotykając nikogo, bowiem była to godzina południowa, kiedy mężczyźni odpoczywali. Ten i ów wyruszył wprawdzie wcześniej w pole, ale upał uniemożliwiał pracę; kładli się więc w cieniu drzewa i zapadali w sen, przykrywszy twarze kapeluszami, aby nie gryzły ich muchy. Obok stały zwierzęta z zwieszonymi łbami; cielska ich osłabły z upału i senności. Tylko matka znosiła dobrze skwar, skoro spływał wprost z niebios, a nie bił od ciasnych murów, ani też nie pulsował w jej żyłach.

Pracowała więc przez czas pewien na grzędach rozsady, wygrzebała motyką małą ścieżkę u wyższej strony grządki, połączyła ją rowem z brzegiem stawu tworząc wąskie łozysko dla wody. Potem stanęła nad brzegiem, zanurzała naprzemian kubły zawieszzone na żerdzi i lała wodę w sporządzone przedtem koryto. Raz po raz czerpała wody i zauważyła, że ziemia wilgnie i staje się ciemna. Zdawało jej się, że poi jakąś spragnioną istotę i wraca jej życie.

Gdy uczuła zmęczenie wśród tej pracy, rozpro-

stowała członki, odstawiła kubły i usiadła nad zielonym brzegiem stawu, aby wypocząć. Siedząc tak, rzuciła okiem ku stronie północnej, gdzie leżała wioska. Zauważyła, że przed jej chatą zatrzymał się jakiś mężczyzna, wypytywał o coś staruszkę, a potem odwrócił się i ruszył ku niej, nad brzeg stawu. Widziała jak się zbliżał i poznała go. To był zarządca. Gdy szedł tak ku niej, przypomniała sobie, że nie oddała mu jeszcze świecideł; zwiesiła głowę nie wiedząc, jak wszczęć o nich rozmowę, skoro nie może mu ich zwrócić. Poszłaby chętnie, aby wydobyć je i wręczyć mu, ale nie śmiała tego uczynić. Pośród jasnego dnia widzieć ją mógł każdy przechodzień, zaś staruszka siedziała w słońcu z szeroko otwartymi oczyma i obserwowała wszystko, a szczególnie to, co do niej nie należało.

Tymczasem mężczyzna zbliżał się. Kiedy stanął przed nią, podniosła się powoli, jak godziło się osobie niższego stanu i w dodatku jeszcze kobiecie. Zawołał uprzejmie:

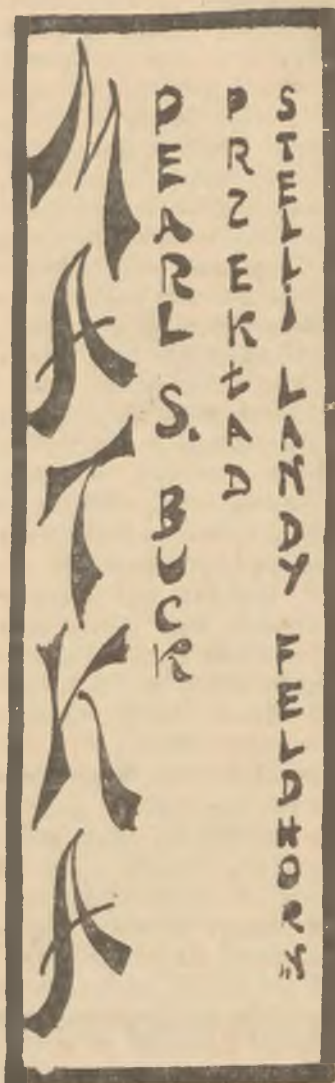
— Kumo, przyszedłem do ciebie, żeby zobaczyć na własne oczy, jak zapowiada się pszenica w tym roku i jakie będą żniwa.

Mówiąc to ogarniał wzrokiem całe jej ciało, bowiem nosiła na upał tylko cienki kaftan i łatane spodnie z błękitnego materiału, wytarte i ciasno przylegające do nóg. Oczy jego zatrzymały się długo na jej bosych, opalonych stopach. Przerazona biciem własnego serca, mruknęła nieuprzejmie:

Tam ciągną się pola. Proszę pójść i zobaczyć! Spojrzał więc ku polom, ale nie ruszył się zmieszca; rzekł natomiast głosem miłym, jak zwykli odzywać się mieszczanie:

— Bardzo piękne pola, kumo. Żniwa zapowiadają się w tym roku nienajgorzej.

(C. d. n.)





Prasa zagraniczna komentowała to już jako delikatną aluzję pod adresem Rumunii, Czechosłowacji i Związku Sowieckiego.

W kołach oficjalnych oświadcza, że obie mowy zostały zredagowane w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych. Ale już można wyczuć, że polityka zagraniczna przestaje być monopolem ulicy Wierzbowej. P. wicepremier i p. premier też będą mieli pewien wpływ.

I opowiadają już, że „trjumwirat” na Zamku zostanie rozszerzony, że przybędzie tam wicepremier Kwiatkowski. Wywołuje to kontrację ze strony „pułkowników”. Chłodno przyjęła „Gazeta Polska” utworzenie nowego rządu. Deklaracja rządowa jakoteż mowa wicepremiera nie została powitana artykułem wstępnym, a redakcja żądała jedynie, by rząd sformułował swój program. Powiadają nawet, że przeciwnicy nowego rządu w obozie sanacyjnym mobilizują swe siły w parlamencie. Czy im się to uda? P. Prezydent Rzplitej odwiedził osobiście marszałka Sejmu i Senatu. Lata całe P. Prez. Rzplitej nie przekraczał progę parlamentu. Teraz przybył i, jak mówią, miał dwa zadania: podnieść autorytet parlamentu i zarekomendować „swój” rząd.

Dlatego też należy przypuszczać, że kontrakcja pułkowników nie będzie narazie miała powodzenia. Narazie niezmordowanie pracuje nowy rząd. Trzydzieści godzin trwały obrady komitetu ekonomicznego. Naza jutrz zwołano posiedzenie Rady ministrów. Praca prowadzona jest w tajemnicy, ponieważ dotyczy nie tylko budżetu, i polityki gospodarczej, ale też spraw finansowych.

Z uśmiechem do społeczeństwa zwrócił się rząd w pierwszej deklaracji. Ale już na drugi dzień zabrał głos p. wicepremier i dowiódł, że za ten uśmiech społeczeństwo będzie musiało zapłacić dużymi ofiarami, ponieważ sytuacja jest poważna. Drogo kosztować będzie „liberalna pieredyszka” z zapowiedzią amnestji. Drogi będzie uśmiech, a społeczeństwo zapłaci za błędy popełnione przez pułkowników.

## Konferencje prez. Weizmanna

Jak donoszą z Londynu, w tych dniach prez. prof. Weizmann odwiedził ministerstwo lotnictwa, gdzie odbył konferencję z ministrem Culliff — Listerem. Bezpośrednio po konferencji w ministerstwie lotnictwa prez. Weizmann odbył dłuższą konferencję w brytyjskim Urzędzie Spraw Zagranicznych.

## M. Czertok u Emira Transjordanji

Jak donoszą z Jerozolimy kierownik polityczny Agencji Żydowskiej, p. M. Czertok, złożył w imieniu Agencji Żydowskiej wizytę Emirowi Transjordanji, Abdullahowi, w stolicy jego, Ammanie.

## Transport broni belgijskiej w porcie jaffskim

Komunikat policyjny donosi o wykryciu i przytrzymaniu nielegalnego transportu broni i amunicji, znalezionej w porcie jaffskim w beczkach z cementem, które miały być wyladowane z okrętu belgijskiego. Ładunek przeznaczony był dla jednego z agentów handlowych w Jaffie.

Dzisiejsze wydania dzienników arabskich rozdmuchują ten wypadek, rozwijając agitację antyżydowską i oskarżając Żydów o potajemne zbrojenia.

## Anglja kupuje pomarańcze palestyńskie zamiast włoskich

Z Londynu donoszą, że pierwsze transporty palestyńskich owoców cytrusowych przyjęte zostały na rynkach angielskich nad wyraz przychylnie. Popyt na pomarańcze palestyńskie wzógł się znacznie spowodu wstrzymania im-

DA WYTWORNEJ PANI...  
JEDYNIIE PUDER ADOREA

# Dyskusja na temat pokoju

Kraków, 19 października.

(K) Za grzech śmiertelny dawnej polityki międzynarodowej uważano jej tajność i z triumfem przeciwstawiano jej, zwłaszcza po wojnie światowej, większe uzależnienie od opinii publicznej. Mówiono, że dawniej politykę robiono w ciszy gabinetów ministerjalnych, a dyplomaci, którzy ją robili, nie musieli się liczyć z głosem opinii publicznej. Chwalono czasy nasze, jako epokę polityki jawnej, uzależnianej w zupełności od parlamentów dyskutowanej na zgromadzeniach publicznych. Niestety jest to tylko ideał, który jest jeszcze bardzo daleki od realizacji. Rozumie się samo przez się, że bezwzględnie ideału jawności w polityce międzynarodowej nie można urzeczywistnić. Każdą sprawę międzynarodową musi się przygotować, a zupełna jawność stadium przygotowawczego mogłaby być tylko szkodliwą. I w tej dziedzinie musimy się więc zadowolić formułą kompromisową, syntezą między jawnością a tajnością. Chodzi tylko o to, by ostateczne decyzje zapadały nie w gabinetach ministerjalnych, lecz przechodziły przez alembik dyskusji je poprzedzającej, by publiczna opinia nie została temi decyzjami zaskoczona.

Weźmy dla ilustracji uprzejmie obecnie krążące pogłoski o mających wkrótce nastąpić rokowaniach pokojowych, by zlikwidować tak żoźny dla pokoju światowego konflikt włosko-abisyński. Prasa angielska wprawdzie zaprzecza, by wysunięto jakiegokolwiek propozycje pokojowe, by z czyjejkolwiek strony wystąpiono z inicjatywą wszczęcia dyskusji na temat pokoju. Nie ulega jednak wątpliwości, że tego rodzaju propozycje pokojowe wysunięto, i że inicjatywę dyskusji na temat pokoju wziął na siebie sam Laval. Niestety w obecnym stadium nie może być mowy o jawności i dlatego ograniczyć się musimy do samych tylko przypuszczeń, które jednak nie są wysane z palca. W Londynie bawi obecnie generał Garibaldi, wnuk włoskiego bohatera narodowego, a przyjechał do Londynu za zgodą Mussoliniego i napewno z jego instrukcjami. Prasa włoska wprawdzie dalej gwałtownie atakuje Anglię, w czem celuje zwłaszcza signor Gayda, naczelny redaktor „Popolo d'Italia”, a sekundują mu signor Coppola w medjolańskiej „Stampie”, nie przeszkadza to jednak wcale, by Mussolini szukał kontaktu z Foreign Office. Szuka tego kontaktu bezpośrednio za pośrednictwem ambasadorów włoskich w Paryżu i Londynie, a pośrednio za pośrednictwem generała Garibaldi. Mussolini domagać się ma przyjęcia status quo na froncie wojennym za podstawę rokowań; włoska włoskie pozostać więc mają na dotychczasowych pozycjach, z abisyńskiej prowincji Tigre, którą po części zdobyły już wojska włoskie, ma powstać państwo autonomiczne pod protektoratem włoskim. Prowincje Ogaden i Harrar przypaść mają Włochom, Abisynja otrzymać ma port wolny nad Morzem Czerwonym, wzamian za co zgodzić się ma na kolej łączącą Erytreę z włoskim Somali, reszta zaś Abisynji podlegać ma kontroli międzynarodowej z uwzględnieniem żywotnych interesów włoskich. Mussolini jest na tyle łaskawy, że niema nic przeciwko temu, by sfinalizowanie traktatu pokojowego, likwidującego wojnę abisyńską, powierzyć Lidze Narodów.

Jeśli ta wiadomość zgodna jest z prawdą, trudno wogóle przyjąć, by rokowania pokojowe wogóle doszły do skutku. Przedewszystkiem Włochy nie prowadzą wojny ani z Francją, ani z Anglią, lecz z Abisynją, a więc Abisynja ma

portu owoców z Italji. Bieżący sezon owoców cytrusowych w Palestynie zapowiada się zatem bardzo pomyślnie

tutaj głos decydujący. A powtóre sytuacja Włoch na froncie nie jest jeszcze tak dalece ustabilizowana, zwycięstwa włoskie nie były decydujące, by można było Abisynję skłonić do tego rodzaju daleko idących koncesji na rzecz Włoch. Abisynja zupełnie słusznie może odpowiedzieć na propozycje włoskie, że właściwie dotychczasowe sukcesy włoskie nie mają znaczenia doniosłego, że do ostatecznej rozprawy na froncie jeszcze nie doszło. Sytuacja na froncie może ulec radykalnej zmianie, jeśli sprawa sankcyj finansowo-gospodarczych wyjdzie z fazy dyskusji. Odbędzie się wówczas wyścig między działaniami strategicznymi armji włoskiej w Abisynji, a skutkami sankcji. Jeśli uda się Włochom zająć prowincję Harrar, a z północy przez zajęcie Makalle zbliżyć się poważnie do Addis Abeby, wówczas sankcje przysięść mogą za późno, chociaż i ta ewentualność jest bardzo problematyczna. Narazie jednak na to się nie zanosi, tak że propozycje włoskich nie można traktować poważnie.

Z drugiej jednak strony dyskusja genewska nad sankcjami nie posuwa się tak szybko, jakoby sobie tego życzyła Anglja. Nietylko Austrja, Węgry, Albanja i Argentyna, wystąpiła ze zastrzeżeniami, ale uczyniły to też i Polska, która obawia się, że Włochy skonfiiskują oddany stoczniom włoskim nowy okręt polski, i Szwajcaria, która obawia się utraty rynku włoskiego Anglja by się w ostateczności tak bardzo nie liczyła, bo wedle danych statystycznych dostarczonych przez sekretariat Ligi Narodów import włoski wynosił 7.416 milionów lirów, eksport zaś 5.991 milionów lirów, udział zaś w tym imporcie i eksporcie włoskim Austrji, Węgier, Szwajcarii i Polski nie jest bądźco bądź decydujący. Gorzej przedstawia się sprawa z Francją, która nie ze względów gospodarczych, lecz ze względów politycznych nie chciałaby dopuścić do osłabienia pozycji włoskiej w Europie. Francja nie otrzymała od Anglji stanowczej deklaracji, że z tąsamą stanowczością bronić będzie pokoju kolektywnego w Europie z jaką to czyni w Afryce, i dlatego Francja tak nie entuzjastycznie się sankcjami. Mówią nawet, że Laval dał do zrozumienia Anglji, że skoncentrowanie na Morzu Śródziemnym 144 jednostek potężnej floty angielskiej nie jest pożądane w interesie mającego się zawrzeć pokoju i dlatego życzyliby sobie należało, by Anglja zdobyła się na wspaniałomyślny gest redukcji swej floty na Morzu Śródziemnym. To chwienne stanowisko Francji, ta jej nieufność wobec Anglji nietyle oburzyło, ile zaniepokoiło angielską opinię publiczną. Świadczy o tem wywiad, jakięgo ndzielił sir Austin Chamberlain, były angielski minister spraw zagranicznych, który podpisał pakt locarneński, Bertrandowi de Jouvencelowi z „Paris Soir”. Znajdziemy w tym wywiadzie ustęp następujący: „Jesteśmy zdziwieni i — dlaczego tego wyraźnie nie powiedzieć — zdumieni tem pozornem niezdecydowaniem i egoizmem, który zdaje się charakteryzować orientację francuską...”. Ciekawą jest przytem rzeczą, że prasa francuska stale podkreślała w dyskusji z Anglią moment egoizmu angielskiego, a teraz ze strony Anglji spotyka Francję tensam zarzut. O tem, by Anglja przychyliła się do tej sugestji francuskiej i wycofała swoją flotę śródziemnomorską, w obecnym stadium nawet mowy być nie może. W każdym jednak razie zaczęto dyskusje na temat pokoju. Słyszeliśmy propozycje włoskie, a świat z olbrzymim zaciekawieniem chciałby się dowiedzieć, jakie kontrpropozycje wysuwa Anglja. W polityce międzynarodowej nie panuje wprawdzie jeszcze jawność, ale Anglja jako ojczyzna demokracji będzie musiała poinformować swą opinię publiczną, jak się zapatruje na sprawę pokoju.



# Łódzka rada miejska przed sądem

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Łódź, w październiku.

Ł znów przed oczyma widzów przesunął się korowód widm z Pomorskiej (gmach Rady miejskiej). Ożyły wspomnienia uawnych dni, kiedy to sala grzmiała i huczała okrzykami niezawisłości i namiętności partyjnych. Dwukrotnie odraczany proces o nieszczęsne zajścia na posiedzeniu Rady w dn. 28 maja, którego ofiarą moralną padła opinia Łodzi, a cieleśnie pokrzywdzony został cały szereg radnych z opozycji, miał wreszcie rzucić swop światła na metody endeckie, ukazać je nie w krzywym zwierciadle sprawozdań z Rady miejskiej, ale w surowym oświetleniu sprawiedliwości.

Szeroko rozsiedli się na czterech ławach oskarżenia. Butnie i z pewnością siebie zachowują się endecy b. radni. Co chwila podchodzą do nich sympatycy, ręce zgięte w łokciu wnoszą się do góry: Czołem! Czołem, Czołem! padają gromkie odpowiedzi. Czujcie się, że w umysłach, choć ubogich, tych ludzi tkwi wiara w słuszność ich myśli i czynów, że świat cały, Polska, a już Łódź pewnością należą do nich. Wola woźnego sądowego usadowiła na pierwszej ławie p. Urbacha z P.P.S-u w towarzystwie p. Czernika, adw. Kowalskiego, Gonery i innych „asów“ z endecji. Na wokandzie sprawa nosi nazwę: sprawa Urbacha i towarzyszy (!) Obok adwokatów miejscowych zajmują miejsca adw. Jarosz z Warszawy, broniący adw. Wajcmana i adw. Stypulkowski, szef Obozu Narodowo Radykalnego w Warszawie. Po lewicy stołu sędziowskiego upłaszowali się adwokaci socjalistów i Żydów, zaś po prawicy — obrońcy endecków z p. Stypulkowskim na czele. Oskarża prokurator, co w Sądzie Grodzkim nie jest codzienną rzeczą. W poczekalni kłębi się rój świadków, przyczem panuje wesoły nastrój, przeciwnicy żywo rozmawiają, padają dowcipy... Nawet na stypie pogrzebowej nikt byłej Rady na serio nie traktuje.

Wchodzi Sąd. Wstępne oformalności, odczytanie aktu oskarżenia, zarzucającego oskarżonym obrazę władzy (art. 128 K. K.) Następuje przesłuchiwanie kolejno oskarżonych. Pierwszy rezna je Urbach, a po nim endecy. Jak biednie,

nędnie i bezmyślnie wyglądają w świetle rzeczowych badań, bez demagogii, wygrażania i krzyku bojownicy o „odzydzoną Polskę“. Wszyscy bez wyjątku odzegnują się od winy, nikt nie ruszył palcem. Nawet przeciwnie, walki przeistoczone w baranków otrzymywały niebyłajakie ciężki od — Żydów i socjalistów. Ładny Nutkiewicz, leżący ranny na ziemi, cisnął jeszcze krzestą na biednych narodowców, Holenderski (P. Sjon-lewica) samopas nacierał na największe grupy przeciwników i jak biblijny Samson robił... osłe szczęki A ta uvertura, jaką przedtem przygotowali cichym endeckom. Te wyzwiska, obrazy narodu, religii, biskupów. Co za niebywale bezczelna i zorganizowana mafja ci Żydzi i socjaliści. Że się to wszystko nie zgadzało z rzeczywistością, że nawet nie zgadzało się z protokołami z pierwiastkowego śledztwa, to głupstwo. Można przecież robić naiwną minę do kiepskiej gry. Krzyżowe pytania adwokatów, a zwłaszcza mec. Jarosza i Rafała Kempnera przypierają endecków do muru i prostują ich fałszy.

Nie brak i zabawnych, a charakterystycznych momentów. Adw. Kowalski, który z rozzerwieniem przypominał sobie dobre czasy s. p. Rady usiłuje, po swojemu, wtrącić się do badań, ale już spoczątku otrzymuje ostrą nagane od sędziego Łuszczewskiego: „panie Kowaleki, to nie Rada miejska, proszę się nie wtrącać“. Czernik, najbardziej zawsze agresywny, nie wie wcale, że Żydzi nie lubią Hitlera i nawet dziwi się temu. Nie chce też odpowiadać żydowskiemu adwokatowi bo „jest Polakiem i z Żydami nie zadaje się“. Wszyscy razem oburzają się na okrzyk Urbacha „precz z polskimi hitlerowcami“. Uważają to za ciężką zniewagę.

## DYSKREJCJE

zapewniając informuje o każdej osobie w kraju i zagranicą uwzględniając stan majątkowy, wiek, charakter, opinie, stosunki rodzinne, przeszłość, zawód, dochody, zadłużenie, tryb życia etc. — istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjno - Wywiadowcze HIERONIM WEISS, Kraków, Rynek Gł. 23. 4913k

# Najgroźniejszy wróg Włochów

Neapol, w październiku.

W porcie Neapolu stoi niewielki oddział włoskich żołnierzy, przybyłych z czarnego lądu. Są to urlopowani i chorzy. Czekają na porowiec, który odwiezie ich do Cagliari. Niema tu ciężko chorych. Ci, którzy zapadli na przykład na febrę, nie przetrwaliby podróży przez Morze Czerwone. Z rozmowy, odbytej z żołnierzami przez dziennikarzy, odstania się istnie piekło, jakie przebyli.

— Co wiemy o froncie? Niewiele. Zmogły nas i powaliły choroby nim zdołaliśmy ruszyć przeciw wrogowi — odzywa się niski, spalony słońcem kapral z Cagliari. Czego mi brak? Ręki. Leżeliśmy w okopach w pobliżu Adigratu. Jednej nocy uczulem w ramieniu ból, jakby rządzony rozżarzoną żelazem. Ból był tak silny, że podskoczyłem. Po kilku minutach ranę moje było już niekształtnie opuchłą masą — od dłoni po łopatkę.

Było to ukłucie brunatnej stonogi!

Ramię zesztywniało i płonęło gorączką. Codziennie porażały stonogi kilku żołnierzy z mojej kompanii.

— Proszę spojrzeć! — odezwał się inny spośród żołnierzy, ukazując zniekształcone, czerwone i owrzodzone ramię. — To od kleszczy!

Wdrązały się te bestje w nasze dłonie, kark, wszędzie, gdzie znajdowały odsłoniętą skórę. Od każdego ukłucia powstawały zapalne ogniska i ropne wrzody. Kleszcze wchodziły pod paznokcie! Co wieczór usiłowaliśmy nadaremnie dożyć je z skóry igłami... Brakowało przedewszystkiem wody do mycia ciała.

— Wody? Nam nigdy jej nie brakło — wtrącił inny — Osiem tygodni leżeliśmy od rozpoczęcia działań wojennych u źródeł rzeki Mareb. Ale oc za wodą! W piekielnym żarze słonecznym leżeliśmy nad chłodną wodą i nie można było ani razu się odświeżyć! Po każdej kąpielu powstawały krwawe wypryski na ciele i owrzodzenia.

— Ale czym są stonogi i kleszcze wobec moskitów! — odezwał się krępy Włoch. — I co za moskity! Nie małe i bezbronne, które mamy u siebie w kraju. Miliony bestyj o igielnych żądłach!

A febra? Nikt nie zdoła pojąć wyobraźnią, co oznacza febra w upale dnia i mroźnym chłodzie nocy. Także ukąszeni przez kleszcze zapadali na febrę, powrotną febrę. Lecz malarja jest gorsza. Pieczołowicie nas pielęgowano i leczono. Lecz jaką rolę odgrywa, skoro po trzecim ataku malarji — nerki były już zaczopowane...

— Staliśmy nad granicą Ogadenu — opowiada młody żołnierz z Cagliari. Za dnia i w nocy toczyliśmy morderczą walkę z mrówkami!

Kto wie, co znaczy po dziesięciogodzinnym marszu nie móc zmrużyć oka? Były to piekielne noce. Ledwo zasypialiśmy, gdy mrówki wlażyły pod odzież. Wgryzały się w ciało i pozostawały w ranach.

Gdy odrywaliśmy je, pozostawała w ciele naszym głowa i żądło mrówcze. Nazajutrz rany już ropiały. Ciała płonęły ogniem wewnętrznym.

Przy kuchniach polowych mrówki tysiącami tkwiły w prowiantach i mięsie. Biada temu, który zablakał się na pustynnym obszarze i na chwilę zasnął!... Po kilku godzinach nie pozostało śladu z konia, którego musieliśmy zastrzelić...

Dla umocnienia okodów użylismv w newnem



wystarczającą do ostrych wystąpień, oni są tylko narodowcami. B. radny Gonera twierdzi nawet, że oni wcześniej byli antysemitami od Hitlera wcześniej walczyli z Żydami. Wtem tkwi punkt ciężkości obrazy. Straszne! Bronisław Kowalski, zegarmistrz o dużej klienteli żydowskiej, wyraża najwyższe zdumienie, że adw. Wajcmon, który według nich miał krzyknąć: kretyni, łobuzi (czego nikt inny nie słyszał) jeszcze żyje!!! Adw. Kowalski twierdzi, że Żydów trzeba było wyrzucić z pierwszego piętra przez okno!

Takie toczyły się rozmowy, póki żydowscy oskarżeni punkt po punkcie nie poczęli zbijać owej bajdy, podając szczegóły, nazwiska, powołując się na autorytatywnych świadków. Zrzędył miny, wydłużyły się twarze i ciężar jakiś osiadł na sercach oskarżonych endecków. Trudno było się wykić z takiego nawału oskarżeń i materiału obciążającego.

Sąd zarządza przerwę po zbadaniu wszystkich oskarżonych. Wszyscy wychodzą do poczekalni omówić „wrażenia“. Na sali zostają adwokaci. Rozgrywa się swoista scena. Oto adwokaci przeciwnych stron schodzą się. Adw. Jarosz debatuje nad czymś w kąciuku z adw. Stypulkowskim. Adw. Rafał Kempner z adw. Szwajdlerem (znany ondek w Łodzi) przy życzliwym patronacie adw. Kowalskiego próbują walkę... na ławki. Chcą sobie wyobrazić sceny z posiedzeń Rady. Fachowo udziela rad i wskazówek p. Mec. Kowalski. Scena ta u przypadkowych widzów wywołuje wiele wesołości i daje dużo do myślenia.

Po przerwie wybucha prawdziwa sensacja.

miejsu pustych kopców termitów!

Są to trzech metrów wysokości sięgające budowle z gliny. Dzieło termitów, mocne i trwałe, jak cegła. Kopców tych użyliśmy też jako osłony i podpór dla karabinów maszynowych. Odhajaliśmy tylko z kopców górną warstwę. Po umocnieniu pozycji i wykorzystaniu kopców termitowych, nasze oddziały — znużone zresztą półdniowym marszem — zapadły w głęboki sen.

Nie upłynęła chyba godzina, gdy obudził nas przeraźliwy szum i warkot.

Sądziłszy w pierwszej chwili, że to nasze samoloty lecą na nocny wywiad. Rychło jednak poznaliśmy naszą omyłkę. Ziemia była okryta kilkucentymetrową warstwą szarych, skrzydlatych tworów!

Miljonami sły na nas temity. Nie wiedzieliśmy, że za dnia nie znajdują się w górnych warstwach swych glinianych budowli i uznaliśmy kopce za puste.

Te bestje zżerały skórę nóg, „żelazne porcje“ z tornistrów, doszczętnie zmiotły z naszych magazynów chleb i mięso. Zżarły też skrzynie od amunicji, i wszystko — co było z drzewa i skóry. Następne cztery noce były bezsenne. Nawet dym nie zdołał rozpędzić najazdu termitów. Dopiero po tem otrzymaliśmy skuteczną broń: truciznę lisol.

— Wielu towarzyszy pokasały skorpiony! — znów odezwał się kapral z opuchniętym ramieniem. Heroiczne musieliśmy znieść cierpienia: od żaru, pragnienia, owadów, febr i wszystkich chorób afrykańskich...

...Jeden z dowódców armji abisyńskiej oświadczył niedawno:

— Naszymi sprzymierzeńcami są tropikalne upały, choroby i owady. Włochom potrzeba będzie więcej lekarstw, niż amunicji!



Adw. Jarosz w porozumieniu z adw. Stypułkowskim składa wnioski, aby sprawę umorzyć. Motywuje tem, że w awanturze brali udział wyłącznie członkowie Rady, która jest władzą samorządową, więc fakt obrazu władzy nie było, bo stanowiłoby to groteskę, gdyby sędzię przedstawicieli władzy za... obrażę tej władzy. Cały konflikt nosi charakter wewnętrzny, podlega regulaminowi Rady i kompetencji przewodniczącego Rady. Krótka replika prokuratora Orlikowskiego. Mec. Jaroszowi przychodzą w akurs inni adwokaci. Sąd orzeka, że sprawę umarza. Prokurator zapowiada apelację. Woźny otwiera szeroko drzwi i obwieszcza: „świadkowie są wolni! Komedja p. t. „Rada miejska m. Łodzi“ definitywnie się skończyła.

I. G.



SOBOTA, 19 PAŹDZIERNIKA 1935

Kraków (2935) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wiochy majackiej; 12.53 Dziennik południowy, koncert w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górznińskiego, chwilką dla kobiet; 13.30 Muzyka rozrywkowa z płyt; 14.30 Koncert zespołu mandolinistów; 15.00 Odczytanie noweli Marji J. Wielepoleńskiej „Gońce Czarnej Królowej“ (w skrócie) 15.15 Przegląd wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Fragmenty operowe (płyty) 16.00 Lekcja języka francuskiego — lektor L. Roquigny 16.15 Cassado Gaspar (płyty) 16.30 Skrzynka techniczna — W. Frenkiel 16.45 Cała Polska śpiewa — audycję prowadzi prof. Rutkowski; 17.00 Kapitał i kredyt w gospodarstwie Polskiej odczyt wygl. Janusz Rakowski; 17.15 Nowości z płyt; 17.45 Świat naszych zwierząt: Sielawa, odczyt wygl. Jan Bowdziewicz 17.50 Nasze miasta i miasteczka: Gród Maćka Borkowica — Koźmin pogad. wygl. Stefan Wojcieszak 18.00 Teatr Wyobrazni nadaje słuchowisko dla dzieci „Jak Sług zgadł, że kula jest nasz świat“ w przekładzie St. Kossutjówny; 18.30 Z życia literacko-kulturalnego omówi dr. Adam Bar; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Płyty; 19.00 Koncert reklamowy; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Recytacje; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Transm. z Pragi czeskiej: koncert muzyki słowackiej; 20.25 Płyty 20.45 Dziennik wiecz. i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30 Wesoła Synona; 22.00 Z Warszawy: Pogadanka aktualna; 22.10 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. Stan. Nawrota z udz. Stefci górskiej (śpiew) przy fort. Sapulmana; 23.00 wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i b) muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górznińskiego.

Warszawa (13393) 6.30 p. Kraków; 18.30 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki; 18.40 Pogad. społeczna; 18.45 Płyty; 19 Przegląd rolniczej prasy; 19.10 p. Kraków.

Katowice (3958) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka dla dzieci; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Miasto kwiatem nazwane — Jerzy Langman; 19.10 p. Kraków.

Lwów (3774) 6.30 p. Kraków; 18.30 Przegląd wydawnictw — Ida Wieniewska; 18.40 Pogadanka społeczna; 18.45 Płyty; 19 Lwowianie organizatorami zjazdów historycznych — dr. K. Tyszkowski 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Kobieta a spółdzielczość — I. Pieczyńska; 18.40 Pogadanka strzelecka; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (5068) 19.25 Cagliostro w Wiedniu — operetka J. Straussa; 22.10 Utwory fort. Brahmsa; wyk. K. Czarnjawska.

Budapeszt (5495) 20.10 Wesele w karnawale — opera Poldiniego.

Rzym (4208) 20.50 La vedova scaltra — opera Wolf - Ferrariego.

Leningrad (1224) 14.00 Muzyka sowiecka; 17.05 Nieznajoma — opera Belliniego, fragm. 18 Tosca — opera Pucciniego.

## TRANSMISJA UROCZYSTOŚCI Z NOWEGO SĄCZA

Dziś o godz. 9.30 Polskie Radio transmituje z Nowego Sącza nabożeństwo żałobne, a następnie przebieg poświęcenia Mauzoleum ku czci gen. Bronisława Pierackiego, oraz poświęcenia Domu Strzeleckiego Jego Imienia. W toku uroczystości przemówi p. premiera Kościalkowski.

**Dziś, sobota 19 bm. premiera w kinoteatrze „SZTUKA”** najwspanialsze i najpiękniejsze arcydzieło produkcji Europejskiej!!  
**SZKARŁATNY KWIAT** Porywające romans! Miljonowa wystawa!  
 Bohaterskie czyny! Fascynująca treść!  
 reż. genialny Aleksander Korda! W roli gl.: fenomenalnie uzdolniony-szlachetny-stuprocentowy dżentelmen LESLIE HOWARD oraz przepiękna - pełna niewysłowionego uroku i czaru MERLE OBERON  
 Film ten zrealizowano kosztem kilkunastu milionów franków!!

Poranki z filmu: w sobotę 19 bm o. g. 3. popoł. OSTAJNIA MIŁOŚĆ w niedzielę 20 bm o godz. 10 i 12 | Ceny miejsc od 50 gr. | Wydaje się zniżki na nowy sezon w biurze kina

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI

### Odezwa Mizrachi

Egzekutywa Org. Mizrachi dla zach. Małopolski i Śląska wydała następującą odezwę do mizrachistów: Światowa Konferencja Mizrachi jak i XIX. Kongres sjoński w Lucernie, który zakończył się tak bardzo upragnionym pokojem wewnętrznym, wprowadziły nas w nowy okres pracy. Stoimy w obliczu nowych ciężkich zadań i wysiłków dla realizacji naszego wielkiego ideału. W poczuciu odpowiedzialności, jaka ciąży na nas w obecnej chwili Egzekutywa naszej organizacji przystępuje do wznowionej i wzmocnionej działalności we wszystkich dziedzinach pracy. W związku z tem nastąpiła reorganizacja i usprawnienie naszego aparatu organizacyjnego.

Kierownictwo resortu organizacyjnego objął nasz czcigodny Towarzysz Rabin Dawid Awigdor z Andrychowa, którego osobistość daje gwarancję pomyślnej pracy w duchu naszych doniosłych tradycji mizrachistycznych. Biurem Centrali w Krakowie będzie zawiadywał jeden z przywódców młodzieży naszej tow. Pinkus Scheinman.

Towarzysze! Rezultaty pracy zależą od Was. Wzywamy Was do zdwojonych wysiłków i aktywnej współpracy. Niechaj każdy z Was na swoim posterunku spełni swój obowiązek, a wspólnymi siłami wykonamy te wielkie zadania jakie czekają nas w obecnej chwili.

## Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

### Z org. „Akiba“

Sekretariat Naczelny „Akiba“ komunikuje, że w dniu 27 bm. odbędą się zjazdy okręgowe w Łańcucie (okręg rzeszowski - jarosławski), Krośnie (okręg jasielski) Kołomyji (okręg stanisławowski). Dnia 1 i 2 listopada odbędą się zjazd kierowników okręgów w Rzeszowie przy udziale członków Sekretariatu Naczelnego. Dnia 3 listopada odbędą się w Oświęcimiu wielki zjazd galu kato-wickiego, żywieckiego i krakowskiego.

## Do Żydowskich Absolwentów(ek)

Akademii Handlowej, Szkoły Ekonomiczno-Handlowej i Wyższej Szkoły Przemysłowej.

Narodowo - Żydowski Związek Absolwentów Szkół Średnich „Przyszłość - Hebitid“ grupuje od 15-tu lat ludzi, którzy ukończyli wyżej wymienione uczelnie. Od 15 lat stoi Związek „Przyszłość - Hebitid“ na straży hasel sjońskich. W celu przysporzenia ogólnemu sjonizmowi nowych sił, postanowił obecnie zarząd związku objąć wszystkich tych absolwentów (tki) którzy do tej chwili nie są jeszcze czynnymi członkami. W tym celu zarząd podaje w skrócie swój plan pracy:

Związek „Przyszłość - Hebitid“ jest związkiem ogólnie - sjońskim.

1) Sekcja ideowa - kulturalna obejmuje całokształt pracy sjonistycznej. Związek podzielony jest na grupy, na czele których stoją referenci dla spraw historii i aktualjów sjonistycznych. W lokalu prowadzone są bezpłatne kursy języka hebrajskiego dla początkujących i zaawansowanych. We środy odbywają się referaty koła samokształceniowego, w piątki zaś przemawiają referenci spoza grona członków. Co miesiąc wychodzi gazetka związkowa, zawierająca między innymi listy członków z Palestyny.

2) Sekcja zawodowa utrzymuje komisje pośrednictwa pracy i porad prawnych, z których korzystają mogą nawet absolwenci, nie będący członkami związku, nadto sekcja prowadzi cykl pogadańek, dotyczących spraw zawodowych, oraz tworzy kursy języków obcych.

3) Sekcja krajoznawczo - imprezowa organizuje wycieczki i obozy letnie nad morzem. W zimie odbywają się wycieczki, kursy i obozy narciarskie. Imprezy powyższe cieszą się wielką popularnością.

b) Sekcja imprez urządza wieczorki, herbalki

## Prasa arabska o liście Wysokiego Komisarza do ludności palestyńskiej

Jak donieśliśmy, Wysoki Komisarz Palestyny, gen. sir Wauchope, ogłosił specjalne pismo do ludności kraju, zapewniając, że sytuacja międzynarodowa w związku z wojną włosko-abijską nie grozi komplikacjami na Morzu Śródziemnym, wobec czego niema żadnych podstaw do niepokoju. Oświadczenie to odczytane zostało w pałacu rządowym w Jerozolimie przedstawicielom ludności żydowskiej i arabskiej.

Obecnie prasa arabska komentuje szeroko powyższe oświadczenie, dowodząc, że ma ono na celu zachęcenie Żydów do dalszej imigracji, utrzymanej w dotychczasowych ramach. Przy tej sposobności niektóre pisma atakują rządową politykę imigracyjną i domagają się całkowitego zamknięcia Palestyny dla dalszej imigracji żydowskiej.

## Nowa emisja

Walne zebranie Powszechnego Banku Hipotecznego w Jerozolimie uchwaliło powiększyć kapitał Banku przez wypuszczenie nowej emisji akcji na sumę 900.000 funtów.

## W listopadzie wybór rektora U. H.

Sesja Senatu Uniwersytetu Hebrajskiego, która odbędzie się w listopadzie br., dokona wyboru rektora Uniwersytetu zgodnie z uchwałą Kuratorium o oddzieleniu funkcji rektora od stanowiska kanclerza uniwersyteckiego. Urząd kanclerza Uniwersytetu Jerozolimskiego sprawuje, jak wiadomo, dr. J. L. Magnes.

## Plan nowego podziału ziem arabskich i zjednoczenia Transjordanji z Palestyną

„Felestin“ przytacza artykuł czasopisma „Review of the World“ o konieczności nowego podziału kolonij i terytoriów mandatowych. M. in. autor artykułu proponuje przyłączyć sultanat Koweitu w Zatoce Perskiej do Iraku i stworzyć w ten sposób nowe niepodległe państwo arabskie. Drugim państwem arabskim ma pozostać Hedżas (Saudja), zjednoczony z Jemenem. Wsuwany przez czasopismo plan przewiduje dalej zjednoczenie Palestyny, Transjordanji i Syrii w trzecie mocarstwo arabskie z Emirem Abdullahem na czele. Zamiast Syrii Francja miałaby w tym wypadku otrzymać część kolonij brytyjskich w Afryce. Artykuł domaga się także przyłączenia Adenu i innych terytoriów do Dominjum Indji.

„Review of the World“ dowodzi, że przyłączenie Transjordanji do Palestyny zwiększy bardzo wydatnie możliwości imigracji żydowskiej.

„Felestin“ zaznacza na marginesie powyższego planu, że realizacja jego wymaga uprzedniego dokonania zmian w traktacie wersalskim oraz gruntownych przemian w podstawach polityki międzynarodowej.

połączone z żywym dziennikiem oraz odczyty i akademje na szerszą skalę.

Obszerny i nowoczesny urządzony lokal związkowy znajduje się przy ulicy Miłkołajskiej l. 6, mezzanin na lewo. Lokal otwarty jest codziennie od godziny 7-mej wieczorem. Czytelnia związkowa zaopatrzona jest w szereg gazet krajowych i zagranicznych (specjalny dział gazet palestyńskich) nadsyłanych regularnie przez koło członków „Hebitidu“ w Palestynie. Żydowscy Absolwenci Szkół Średnich! wstępujcie masowo i rejestrujcie się w Związku Absolwentów Szkół Średnich „Przyszłość - Hebitid“!



# Zydowski Dom Gimnastyczny otwiera swe podwoje

## Imponująca uroczystość inauguracyjna

Po dokonaniu otwarcia Żyd. Domu Gimnastycznego przez p. Dra Ozjasza Thona, nastąpiły przemówienia powitalne.

Imieniem Urzędu Wojewódzkiego p. Naczelnik Hampel życzy towarzystwu pomyślnego rozwoju w obecnej pracy. Reprezentant miasta radny Dr. Kwieciński mówi o biednej działyce żydowskiej, co z zatechnych nor sklepików przyjdzie w te mury radosne i szukać będzie słońca i szczęścia. Życzy nowopowstałej placówce jak najlepszego rozwoju. Porucznik Pawlik składa gratulacje i życzenia rozwojowi imieniem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

Przemawia następnie prezes zarządu Gminy Żydowskiej w Krakowie, dr. Landau. Gmach ten ma świadczyć późniejszym pokoleniom, że żydostwo nie zapomniało o obowiązkach wobec młodych pokoleń. Mowca składa Towarzystwu życzenia pomyślnego rozwoju i zapewnia, że gmina żydowska poprze wraz ze społeczeństwem pracę Towarzystwa.

Imieniem Egzekutywy Organizacji Sjońskiej prezes mgr. Salpeter składa najserdeczniejsze gratulacje prezesowi Z. T. G., dyrektorowi Hochwaldowi do pięknego dzieła, jakie powstało dla młodzieży żydowskiej. Społeczeństwo żydowskie Krakowa, które wykazało tyle zrozumienia przy budowie centrów duchowych, nie zapomniało również o drugiej stronie. Nie ma pełnego Żyda bez wychowania fizycznego. Niechaj w najkrótszym czasie i druga połowa tego gmachu będzie wykończona, a społeczeństwo żydowskie niechaj wszelkimi siłami do tego dopomóż.

O historii i rozwoju myśli odrodzeniowej mówi imieniem związku Bnej Brith w Polsce i Stow. „Solidarność“ — dr. Feldblum. Przechodzi wszystkie etapy rozwoju ducha odrodzeniowego aż do okresu powstania myśli odrodzenia fizycznego. Przedstawia trudności, które twórcą tego gmachu przechodził przy budowie wielkiego dzieła. Życzy, aby w przybytku tym panował szlachetny i wzniósł duch wiary. A Tobie, Panie Prezesie — kończy dr. Feldblum — niech Bóg błogosławi. Oby Ci danem było dalej pracować dla dobra Towarzystwa.

O wzajemnym uzupełnianiu się odrodzenia narodowego i fizycznego mówi imieniem Klubu narodowo-żydowskiego w Radzie m. Krakowa — radny dr. Schwarzbart. Dla tych właśnie przyczyn ruch sjoński objął swą opiekę obie dziedziny, obie kultury równocześnie. Dlatego ten przybytek odrodzenia fizycznego jest współmiernie wartościowym innym przybytkiem odrodzenia duchowego. W nim zamyka się też synteza dobrego obywatela i wiernego syna narodu. Próbowano stworzyć dysonans między tymi dwoma pojęciami, ale w tym gmachu mieści się synteza. On daje państwu jednostki, na które w chwilach koniecznych liczyć może, a na które liczyć może i naród żydowski. W obywatelu wiernym — Żyd, jako członek wolny społeczeństwa żydowskiego.

Wielkie dzieła społeczne budują siły społeczne, ale nietylko one same, lecz również fanatyzm jednostek. Obok nurtu i sił zbiorowych letnec musi jednostka kierownicza. Tutaj można powiedzieć, że gdyby nie ten zapal i „idea fix“, którą pielęgnował prezes Zygmunt Hochwald, ten budynek nie stanąłby. Na tym miejscu poczuwam się do obowiązku oddać hołd i część temu uporowi, z jakim on temu dziełu się oddał. Niewielu jest wśród nas, którzy znają drogę cierniową Zygmunta Hochwalda. Wśród trudów i przeciwności szedł krok za krokiem, cegłą za cegłą kładł na tym wielkim i wspaniałym gmachu. Inny zniechęciłby się dawno. On zebrał 200.000 zł. i dom ten zbudował.

Niech dzień dzisiejszy będzie uczczeniem tej usługi. Gmachem tym postawiłeś sobie pomnik, za który Ci dzięki i część.

Jako reprezentant Z. K. S. Makkabi prze-

zmawia inż. Lilienthal, życząc Żydowskiemu Towarzystwu Gimnastycznemu jak najpomyślniejszego rozwoju. Gmach, który dzisiaj otwieramy, jest zasługą prezesa Hochwalda. On dziełem swym zadał klam zasadzie o wszechwładności pieniądza. Obecnie społeczeństwo zadaje klam drugiej zasadzie, że łatwiej jest zbudować dzieło, niż je utrzymać.

Po uroczystych przemówieniach nastąpiły ćwiczenia. Przed zebranymi przedfilowały dwie grupy ćwiczących, które stanęły frontem do sali. Imieniem członków Z. T. G. przemówili pp. Rubinstein i Kohane. Wspomnieli o latach ciężkiej pracy wśród fatalnych warunków i o nowej drodze, na którą wkraczają dzięki nieustrudzonemu i ukochanemu swemu prezesowi. Wzruszający był moment, gdy najmłodszy uczeń Towarzystwa wręczył prezesowi Hochwaldowi wiązanek kwiecica.

Do zebranych gimnastyków przemówił jeszcze przed rozpoczęciem „wielkością społeczeństwa” bienda i rozpoczął się popis.

Sam popis — ze względów czysto technicznych ograniczony był jedynie do kilku punktów, które jednak w wykonaniu pań i panów wypadły imponująco. Każdy punkt, potem każdy wyczyn indywidualny zbierał rzesiste i serdeczne oklaski.

W programie były ćwiczenia pań „obrazowe — wolne”, — maczugami, na poręczy i koźle — zaś panów na wysokich poręczach. Popis zamknięty piękne i pomysłowe piramidy.

Ćwiczenia wolne, poręcze panów i piramidy prowadził p. Kahane prosząc pań i konia p. Eisenstein. Na specjalne wyróżnienie zasługują

Z pań: Dattnerówna, Eisensteinowa, Gibrizanka, Grünwaldówna, Hollenderówna, Hor-



Popis wypadł nader pięknie. Pokaz tężyzny i sprawności naszej młodzieży wywarł na obecnych głębokie wrażenie. nerówna, Kemplerówna, Leserówna, Mindelgrünówna.

Z panów: Berwaldowie, Eisenstein, Förster, Lanner, Weisskirch I. i II., Wendum, Zucker-

Podczas uroczystości przygrywała wybrorowa orkiestra gimnazjum hebrajskiego w Krakowie. Akompanjament orkiestry do wolnych ćwiczeń skomponował bardzo udanie p. prof. Sperber.

Na zakończenie goście zwiędzali Gmach wyrażając się z podziwem o pięknych i celowych urządzeniach. Imponujące wrażenie wywarła nietylko gotowa już kompletnie część budynku, ale też znajdująca się jeszcze w stanie „surowym” wielka sala na drugiem piętrze z okazałą galerją. Goście zgodnie wyrażali opinie, że dzięki rozległości i znakomitemu rozmieszczeniu przybyłych pokoi i szatni — ta część gmachu przedstawiać się będzie po ostatecznym wykończeniu daleko bardziej jeszcze imponująco i okazale, aniżeli część już otwarta.

Po godzinie jedenastej uroczystość zakończyła się, pozostawiając na wszystkich uczestnikach niezatarte i głębokie wrażenie.

### KRONIKA JASIELSKA

(j.) WIECZÓR POŻEGNALNY TOW. Dra LUDWIK A. OBERLAENDERA. W związku z wyjazdem tow. Dr. Oberlaendera do Białej, gdzie zamieszka na stałe tut. Komitet lokalny org. sjon. urządził wieczór pożegnalny. Na wspomniany wieczór przybyli przedstawiciele wszystkich ugrupowań sjonistycznych, organizacji młodzieży reprezentanci stow. społecznych oraz liczni towarzysze. Przemawiał prez. Kom. Lok. tow. Fromowicz oraz prezes gminy żydowskiej dr. Spierer, podnosząc usługi Dra Oberlaendera. W końcu zabrał głos tow. Dr. Oberländer, który podziękował za wyrazy uznania i za okazaną mu życzliwość i serdeczność. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Haitikwy”. Zebrani postanowili zakupić na imię dr. Oberlaendera większą ilość drzewek Z. F. N.

Również Z. K. S. Makkabi żegnał uroczystość p. mec. Oberlaenderową, która przez dłuższy czas sprawowała godność wiceprezesa klubu, przyczyniając się w dużej mierze do jego rozwoju. W dowód uznania i wdzięczności wręczono jej piękny żeton pamiątkowy.

GENERALNY SEKRETARZ EGZEK. ORG. SJON A. HOFSTAETER bawił u nas 15 bm. Z jego udziałem odbyło się zebranie partyjne oraz posiedzenie reorganizacyjne lok. komitetu, zaś wieczorem odbyło się zebranie publiczne w „Domu Dziecka” na którym wygłosił ciekawy referat o problemach ogólnego sjonizmu.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI. Onegdaj odbyło się Walne zebranie członków S. S. P. „Hitachdul” na którym wybrano nowy Zarząd w składzie tow. dr. Weinstein — prezes inż. Walker — wiceprezes Ring — sekretarz, Hagiel — skarbnik i in. Z ramienia organizacji wygłosił referat w „Domu Dziecka” tow. mgr. D. Berman.

IMPREZY. 21. bm. przyjeżdża do Jasła zespół artystów Ziemi krakowskiej pod dyktando Pularskiego, który wystawi w sali Sokoła „Marję Stuart” z Marją Olską w głównej roli. Zaś 26 bm. wystąpi u nas Kurt Katsch ze swoim zespołem. Przyjazd jego stanowi dla naszego miasta prawdziwą atrakcję artystyczną.

ZE SPORTU. „Derby” lokalne między drużyną „Czarni” a Makkabi zakończyły się wynikiem 0:0. Gra b. interesująca obfitowała w dużo momentów emocjonujących. Sędziował p. Ungar z Tarnowa.

### KRONIKA BORYSŁAWSKA

(St.) PRZENIESIENIE URZĘDU SKARBOWEGO DO BORYSŁAWIA. W przyszłym tygodniu nastąpi przeniesienie Urzędu Skarbowego z Drohobycza do naszego miasta. Urząd Skarbowy znajduje pomieszczenie w okazałym gmachu, specjalnie na ten cel zbudowanym, przy ul. Słowackiego (centrum miasta) Prace nad ostatecznym przeniesieniem są w pełnym toku. Dla społeczeństwa borysławskiego jest to niewątpliwie wielka korzyść. Dotychczas bowiem mieszkańcy Borysławia zmuszeni byli, w sprawach związanych z Urzędem Skarbowym, jeździć do Drohobycza, co narządzało im na koszty materialne i straty czasu.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Ostatnio znacznie ożywił się ruch werniczny w Zagłębiu Naftowym. W Borysławiu uruchomiono kilka nowych szybów i dowiecono do pokładów ropnych. M. in. szyb naftowy „Zdzisław 2” należy do przemysłowca Samuela Teichera, osiągnął 3000 kg. rOPY na dobę. W Tustanowicach dowiecono „Bukowice 39” z produkcją 5000 kg rOPY na dobę. Onegdaj uruchomiono nowy szyb naftowy „Promtust” który rekuje dobre nadzieje, ponieważ położony jest w pobliżu ropocznego szybu „Niagara” którego produkcja miesięczna wynosi 68 cystern. W Mrażnicy dowiecił się szyb, „Lukasiewicz” którego produkcja stale wzrasta.

WALNE ZEBRANIE SJON. - REWIZJONISTÓW Przy licznym udziale członków odbyło się onegdaj w sali własnej walne zebranie Sjon. - Rewizjonistów, na którym prezes p. Samuel Kahane zdał sprawozdanie z działalności Związku. Po dyskusji, wybrano nowy wydział w następującym składzie: Pp. Samuel Kahane, Nuchim Jones, Bernard Hirschhorn, Chaim Aberbach, N. Ernst i Eljasz Muria-

WLAMANIA I KRADZIEŻE. Na teren kopalni rafty „Zdzisław” dostał się onegdaj nieznany sprawca i skradł różne przyrządy kopalniane m. in. „pająk” ogólnej wartości 800 z. Do pracowni krawieckiej Harmana Borowtza włamał się niewykryty dotąd złodziej, skąd zabrał różne części garderoby wartości kilkuset złotych. Również na szkole A. Pukacz nieznany sprawca skradł znaczną ilość garderoby. Polioja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców kradzieży.



**PRZY OBSTRUKCJI**, zaburzeniach narządów trawienia, zgadze, uderzeniach krwi do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczczko szklaną naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA-JÓZFFA“. Zalecana przez lekarzy.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś tryskająca humorem komedia angielska Hicks'a i Duke'sa „Stare wino szumi“. W roli głównej występuje znakomity artysta Kazimierz Junosza-Stępowski. Jutro popołudniu „Iwan Grozny“, dramat historyczny Al. Tolstoja z K. Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej. Jutro wieczorem powtórzenie „Rozbitków“ J. Blizińskiego w premierowej obsadzie.

— OTWARCIE NOWEGO SEZONU TEATRU SZKOLNEGO W KRAKOWIE. W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie nowego sezonu Teatru Szkolnego w Krakowie. Jako pierwsze przedstawienie w tym sezonie odegrana zostanie w teatrze im. J. Słowackiego o godz. 10-ej przedp. komedia J. Blizińskiego „Rozbitki“.

— Z TEATRU „BAGATELA“. Dziś odbędą się w Bagateli dwa wesole wieczory dwóch najweselszych artystów Polski Janka Koliszera i Ludwika Lawińskiego. Dzisiejsze wieczory, które rozpoczynają się o godz. 7 i 9 wiecz. zapowiadają się atrakcyjnie, gdyż oprócz wymienionych artystów biorą udział Hanka Runowiecka, Heinrich i Prokopiakówna, Tadeusz Pilarski, Nina Fedorówna oraz bogaty balet.

Dziś w sobotę dnia 19 paźdz. o godz. 7 i o 9 wiecz. rewelacyjne wieczory humoru w **BAGATELI**  
**Janek Koliszer**

**Ludwik Lawiński**

**Hanka Runowiecka**

na czele całego zespołu artystycznego stworzą najweselszą i najpogodniejszą rozrywkę. — — — Kasa Bagateli czynna jest od godziny 11 przedp.

— VELESKA GERT W STARYM TEATRZE. Publiczność naszego miasta będzie miała sposobność podziwiania fenomenalnej tancerki *Veleska Gert* w jednym jej u nas wieczorze tańców charakterystycznych, komicznych i groteskowych w *poniedziałek 21 bm. w Starym Teatrze*. *Veleska Gert* w produkcjach tanecznych przetrzała się od żartu i pełnego chochliwej iekliwości komizmu do pomurej powagi i wyspę dramatycznego gestu. Prasa zagraniczna stwierdza, że technika taneczna i mimiczna *Veleska Gert* osiągnęły wyżyny prawdziwego mistrzostwa, a artystka należy do wyjątkowych wprost talentów.

— KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ w niedzielę dnia 20 października prowadzi znakomity dyrygent, ulubieniec publiczności krakowskiej *Walerjan Bierdajew*. — Jako solista wystąpi skrzypek *Stanisław Mikuszewski*, profesor krakowskiego Konserwatorium. W programie kompozycje *Karłowicza*. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

KONKURS TOW. ŚPIEWACKIEGO „ECHO — MACIERZ“ WE LWOWIE. Ogłoszony z okazji Złotych Godów „Echa - Macierzy“ konkurs na utwór chóralski na chór męski rozstrzygnął Sąd konkursowy jak następuje: I. nagroda — *Droberer Mieczysław*, Kraków za utwór pt. „Bunt szyn“ II. nagroda — *Majszewski Władysław*, Warszawa za utwór pt. „Królestwo“ III. nagroda *Walltek - Walewski Bolesław*, Kraków za utwór pt. „Ballada ludowa“ IV. nagroda *Dr. Szeliński Tadeusz*, Wilno za utwór pt. „Psalm 133“.

## REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: Dwie Joasie (Smosarska i Brodniewicz).

APOLLO: „Ostatnia serenada“.

ATLANTIC: „Mały pułkownik“ (Shirley Temple i „Baboona“ (film afrykański w języku polskim).

BAGATELA: „Imitacja życia“ oraz rewja: „Krótkie śpięcie“.

PROMIEN: „Sprzedany głos“ (Józef Schmidt).

STELLA: „Czarna Perła“.

ŚWIT: „Wacusi“ (A. Dymśa, J. Andrzejewska).

SZTUKA: „Szkarłatny kwiat“ (Howard, Oberon).

WANDA: „4½ Muszkieterów“ (Szöke Szakall).

Kino „ADRIA“, Starowiślna 21 **Nowa aparatura dźwiękowa!**  
Szczyt techniki! Wyświetla w dalszym ciągu **DWIE JOASIE**  
rewelacyjny film polski

# Rząd Rzeczypospolitej złożył hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

(rg) Rząd Rzeczypospolitej przybył wczoraj popołudniu do Krakowa, aby złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Członkowie Rządu przybyli do Krakowa pociągiem warszawskim o godz. 16.20 pop.

Na peronie witali gości minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz, wicewojewoda dr. Małaszyński, szefowie wyższych urzędów i uczelni oraz konpus oficerski z generałem Narbut-Łuczynskim na czele.

W momencie przybycia pociągu, orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy, a ustawiona na dworcu kompanja honorowa 20 pp. prezentowała broń. Z wagonów wysiedli człon-

kowie Rządu z premierem Zyndram Kościółkowskim na czele. Brakło jedynie min. Becka, który nie mógł przybyć wskutek niedyspozycji.

Przed frontem kompanji honorowej przeszedł p. premier Kościółkowski wraz z ministrem Kasprzyckim.

Z dworca kolejowego członkowie Rządu udali się na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

W godzinach wieczornych ministrowie sprawiedliwości, poczty, opieki społecznej i rolnictwa wyjechali do Warszawy. Reszta członków Rządu udała się do Nowego Sącza na uroczystości ku czci min. Pierackiego.

# Dyrektorjum K. H. przed nowym rokiem pracy

Onegdaj odbyło się posiedzenie Dyrektorjum Keren Hajesodu dla zach. Małopolski i Śląska przy udziale prawie wszystkich bawiących w Krakowie członków. Posiedzenie, któremu przewodniczył prezes Dyrektorjum p. Dr. O. F h o n, poświęcone było przegądowi rocznej pracy biura centralnego K.H. w Krakowie, oraz ustaleniu programu działalności na czas najbliższy. Po krótkim sprawozdaniu z przebiegu i wyników konferencji K.H. w Lucernie, które złożył delegat p. Dr. M. Spiegel, podkreślając znaczenie powiększonego budżetu Agencji Żydowskiej dla Palestyny i zwiększone w związku z tem obowiązki Keren Hajesodu, odpowiedzialnego za wykonanie budżetu, zabrał głos p. dyr. Finkelstein do szczegółowego sprawozdania z działalności biura centralnego K.H. w Krakowie w roku sprawozdawczym 5695 (1934-35).

W części ogólnej wypuklił referent warunki pracy na tle rosnącej ciągle pauperyzacji żydostwa małopolskiego bez różnicy stanu, czy zawodu. A jednak siła atrakcyjna Palestyny jest tak wielka, że pobudza do ofiarności publicznej nawet najmniej zasobne gminy i skupienia żydowskie. Temu nastawieniu zawdzięczamy, że rok sprawozdawczy zdołaliśmy zamknąć zaledwie kilkuprocentową zniżką wpływów, skompenzowaną dalszemi oszczędnościami administracyjnymi. Charakterystyczna jest rzeczą, że ilość płatników K.H. zwiększyła się znacznie, ale poziom deklaracji uległ obniżeniu. W roku sprawozdawczym odwiedził referent kilkanaście większych miast prowincjonalnych, oraz cały szereg mniejszych, a nadto, przez krótki czas, prowadził akcje zbiórkowe na pro-

wincji okresowy delegat p. Mgr. Jugermann. W akcji krakowskiej, której znakomity rezultat przyczynił się w dużej mierze do osiągnięcia kontyngentu, brał udział z ramienia centrali K.H. w Jerozolimie p. Dr. L. Olsvanger. Duży wpływ na pomyślne kształtowanie się pracy zbiórkowo - deklaracyjnej miała działalność propagandowo - wydawnicza. Duża ilość różnych broszur, mapek, ulotek w językach hebrajskim, polskim i żydowskim, rozsyłanych przyjaciółom naszej sprawy, nadto stała, systematyczne informowanie społeczeństwa żydowskiego naszej dzielnicy przez tut. prasę żydowską (NOWY DZIENNIK, TYG. ŻYDOWSKI, JUD. VOLKSBLATT) o postępach dzieła odbudowy i o znaczeniu Keren Hajesodu dla tego dzieła, przyczyniły się waleśnie do utorowania drogi naszej idei do serc ludności żydowskiej.

Po dyskusji, w której uczestniczyli pp. Dr. Abeles, Mec. J. Geldwerth, Drowa Mahlerowa i t. sprawozdanie powyższe przyjęli zebrani do zatwierdzającej wiadomości, poczem ustalono program pracy na czas najbliższy, obejmujący szereg akcji na prowincji (Chrzanów, Sanok, Krosno, Tarnów, Rzeszów), jakoteż plan pracy lokalnej w Krakowie, ułatwionej przez uzyskanie wygodnego lokalu, gdzie znalazły pomieszczenia biuro centralne i komitet krakowski. W imprezie tegoż komitetu ma się odbyć niebawem kilka zebrań, poświęconych aktualnym problemom gospodarczym i finansowym Palestyny.

W końcu zatwierdzono nowych rewizorów biura centralnego, poczem przew. Dr. Thon zamknął posiedzenie.

— KURSY ZAWODOWE. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Wojewódzkiego Instytutu Rzem. Przemysłowego w Krakowie urządza w b. r. szkolnym następujące kursy: elektrotechniczny, obsługi silników spalinowych, obsługi kotłów parowych, spawanie i cięcia metali, galwanotechniki, budowlany żelbetowy, farbiarski, bielizniarstwa, wyrobu kołder, oraz trykotarstwa ręcznego i maszynowego. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny). Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dyrekcja Muzeum i Instytutu ul. Smoleńsk 9 od 8-mej do 14-tej.

FUTRA! Wielkie transporty świeżo nadeszły do firmy K. i R. MOOR, Kraków, GRODZKA 13. Ceny nader niskie. 5745kr.

DIWANY, LINOLEUM, CERATY  
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

AKCJA RATUNKOWA DLA CHORYCH W KRAKOWIE, która dotychczas leczyła w swem Schronisku w Makowie dziewczęta pracujące, zapoczątkowuje obecnie swą działalność w kierunku leczenia dzieci i nieletnich nerwowych, które wymagają odpowiedniego prowadzenia pedagogiczno -

## O wolny obrót wełną

Samorząd gospodarczy wystąpił do min. przemysłu i handlu ponownie z postulatem zniesienia restrykcji importowych, stosowanych przy przywozie surowej wełny. Restrykcje te nie osiągnęły zamierzonego celu, gdyż wobec skurczenia przywozu surowca, pociągnęły za sobą automatyczny wzrost importu przędzy wełnianej i gotowych wyrobów. Jednocześnie podrożenie surowej wełny spowodowało szereg niekorzystnych zjawisk w postaci handlu zezwoleniami importowymi, uprawianego przez osoby, niemające nic wspólnego ani z przemysłem ani z kupiectwem włókienniczym. Poprawa bilansu handlowego, zamotowana we wrześniu, pozwala, zdaniem kół włókienniczych na zniesienie tych ograniczeń.

leczącego, z tem, że będzie je narazie umieszczala pod fachowem kierownictwem we wspomnianem Schronisku. Badania dokonywać będzie: Dr. Chłopcicki na klinice neurologicznej w poniedziałki między 5 — 6 popołudniu. Dr. Schinagel w poniedziałki i czwartki między 5 — 7 przy ul. Paulińskiej 30 m. 5. Biednym udziela się wszelkiej pomocy bezpłatnie.



**NADEŚLANE****Dr. med. Juljan Lustig****powrócił**

Zakład elektroterapii

KRAKÓW, pl. SZCZEPAŃSKI 5. tel. 112-56  
**LECZENIE KRÓTKIMI FALAMI**

LEKARZ - DENTYSTA

**Dr. J. SYROP**specjalista w leczeniu ropienia dziąseł  
i prostowaniu zębów krzyworośniętych**wrócił**

i ordynuje jak dawniej

Kraków, Pl. W. W. ŚWIĘTYCH I. 10.

**Gina Gerstenfeld**

Nowy Sącz

zaręczeni w październiku 1985

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

**Monek Bader**

Ciężkowice



KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Zebranie cechowało ruch dość ożywiony, kursy pożyczek dolarowych kształtowały się zniżkowo, zainteresowanie większe, obroty dość duże. Przedmiotem transakcji były 4% Oblig. Kolejowe b. Bku Kraj. po zł. 47, oraz na pogiełdziu: 7% poz. Stabil. dol. 61.50 i 7% Poz. Śląska dol. 71,

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmian. Płacono za dolara gotówkowego 5.32 — 5.36, czyli bankowo 5.29 — 5.31.

Bank Polski płacił za dolary drobne 5.27 — grubsze 5.28, dolar złoty 9.04 — 9.08, funt ang. 26.05, 26.20, marka niem. 141 — 145, korona czeńska 20.65 — 21.

Dewizy: Londyn: 26.05 — 26.20, Szwajcaria 172.75 — 173.30, Berlin 213 — 214, Paryż 34.98 — 35.05.

W waluty: dewizy oficjalnie bez transakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18.10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 91.25 — 91. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 30% premjowa poz. budowlana, 50% poz. konwersyjna 67.50 — 68, 6% poz. dolarowa 78.75 — 78.25, 7% poz. stabilizacyjna 61.25 — 60.75, pięciosetki 61.50 61.25. Tendencja słaba.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.40, Holandia 360.20, Londyn 26.13, Nowy Jork czek 5.31½, Nowy Jork telegraficzny 5.315/8, Paryż 35.01½, Praga 21.94, Sztokholm 134.85, Szwajcaria 173 — 172.95, Włochy 43.32, Berlin 213.70. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH  
W WARSZAWIE

Warszawa, 18.10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.36, przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.35 oraz 5.37 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu z dn. 18.X. Warunki: handel hurtowy, parytet Poznań, dostawa bieżąca za 100 kg.

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica 15 ton 18.40, Pszenica 15 ton 18.50, pszenica 18.00 — 18.25, usposobienie spokojne, owies 15.50 — 16.00, usposobienie stałe.

Mąka pszenna wszystkiego gatunki obie kó.

**Od Administracji****Zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu**

Warszawa, 18. 10. (Sin.) Dziś został wniesiony do Sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Warszawa, 18. 10. PAT. Prezydent Rzpli-

**Przypominamy**

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc listopad i o odwrotnym uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

tej zarządzeniem z dnia 18 b. m. otworzył sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu dla załatwienia projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów.

**Antysemitki charakter rozruchów  
chłopskich na Litwie**

Berlin 18. 10. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna: W różnych miejscowościach w północnej części Litwy, a głównie w okolicach Telsz, doszło do wystąpień chłopskich, podobnych do tych, jakie miały miejsce swego czasu w południowej części Litwy. Wystąpienia te, które mają

podłoże gospodarcze, przybrały w Telszach charakter antysemitki.

Ryga, 18. 10. PAT. Z Kowna donoszą: Wstępne śledztwo w sprawie rozruchów chłopskich zostało ukończona. Do odpowiedzialności pociągnięto 60 osób. Sprawa będzie rozpatrywana przed sądem wojennym.

**Dziecko z psią głową  
urodziło się na Śląsku**

Katowice, 18. 10 (K). Spokojna mieszcina w powiecie rybnickim — Niedobczyce ma obecnie swoją sensację. Przed kilku dniami urodziła niejaka Paszendowa dziecko płci męskiej. Z przerażeniem skonstataowała matka, że dziecko ma psią głowę. Pozatem dziecko to wygląda zupełnie normalnie. Potworek ten nie płacze, natomiast wydaje skomlenie, podobne do wycia

psa. Sprawa ta zainteresowała sfery lekarskie na Śląsku, które w najbliższych dniach zwołują specjalne konsylium lekarskie dla dokładniejszego zbadania tego niezwyklego dziecka. Charakterystycznym jest, że zarówno dziecko jak i rodzicielka czują się doskonale. Niezwykły ten wybryk natury jest żywo komentowany przez tamtejszą ludność.

**Włosi godzą się nie bombardować  
Addis Abebę i Diredana**

Rzym, 18. 10. PAT. Prasa zagraniczna przynosi wiadomości z oficjalnych źródeł abisyńskich, że włoskie samoloty bombardujące zniszczyły jakoby miasto Damot, przyczem 7 meczetów miało ulec zburzeniu. Wiele osób z pśród ludności cywilnej miało zginąć. Według tychże wiadomości, Włosi podczas bombardowania mieli używać gazów trujących. Wszystkim tym wiadomościom oficjalne koła włoskie kategorycznie zaprzeczają.

Rzym, 18. 10. PAT. Ze źródeł miarodajnych donoszą, że przedstawiciele kilku mocarstw mających swych przedstawicieli w Addis Abebie i Diredana zwrócili ię do rządu włoskiego z prośbą, by miast tych nie bombardowano z powietrza. Rząd włoski oświadczył, iż odpowiednie zarządzenia w tym względzie zostały już wydane i miasta te nie będą bombardowane, pod warunkiem jednak, że nie będą miejscem koncentracji wojsk i materiału wojennego.

Addis Abeba, 18. 10. PAT. Rząd abisyński zaprzecza, jakoby wojska abisyńskie wkroczyły do Somali włoskiego i jakoby szczypty Adals zbuntowały się.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO  
W KATOWICACH I NA PROWINCJI.

Katowice, 19 października, godz. 20: „Gwałtu, co się dzieje”.

**Zadajcie wszędzie  
Nowego Dziennika**



# W najbliższych dniach wznowienie ofensywy włoskiej

## Charakter i klimat terenu — wrogami Włochów

Paryż. 18. 10. PAT. Gubernator francuski w Dżibuti przyjął personel poselstwa włoskiego który przybył tutaj z Addis Abeby.

Według wiadomości ze źródeł włoskich, w tych dniach należy oczekiwać wznowienia włoskiej ofensywy na froncie pod Aduą.

Korespondenci pism francuskich z Asmary stwierdzają, że główną przeszkodą, jaką napotykają Włosi jest charakter terenu. — Walki toczą się w miejscowości, gdzie poziom bezustannie zmienia się. Wojska z wysokości 2700 m muszą schodzić do poziomu

1600 by znowu wspinać się na 2400 lub 2500 m. do góry. Powoduje to wielkie zmęczenie ze względu na zmiany ciśnienia atmosferycznego, tembardziej, iż drogi pobudowane naprędce są bardzo męczące częstokroć przebiegają nad brzegiem przepaści i pokryte są pyłem, który pali oczy i dostaje się do ust i nosa. Jedną z przyczyn powolnego postępowania Włochów jest również wielka śmiertelność wśród zwierząt pociągowych. Naoczni świadkowie odzywają się z wielkiem uznaniem o włoskich Askarisach

## Na froncie północnym i południowym — narazie spokój

Paryż. 18. 10. PAT. Generał de Bono, jak donosi włoskie ministerstwo prasy i propagandy stwierdza, iż na froncie w Erytrei panuje spokój. Jedynie samoloty włoskie dokonały lotów wywiadowczych. Podobnie nie zaszły żadne wydarzenia na froncie południowym.

Według informacji ze źródeł francuskich osobniona kolumna włoska, która znalazła się na pustyni na północ od Somali francuskiego, zdołała po zjadłych walkach wycofać się do Erytrei. Włosi, którzy liczyli na pozyskanie przywódców miejscowych szczepli, przypuszczali, iż uda im się osiągnąć rzekę Aouache i rozbić obóz w miejscu obfitującym w wodę. Nadzieje te jednak zawiodły. Abisyńczycy bronią energicznie góry Mussa Ali, zamykając dostęp do wielkich

równin prowincji Aoussa. Dankalisi zatrzymują studnie.

Zdaniem władz francuskich przejście walczących na terytorjum Somali francuskiego jest niemożliwe. W Dżibuti wydano odpowiednie zarządzenia.

Samoloty francuskie bez przerwy przelatują nad granicą.

Jak wiadomo, w Tadjoura w Somali francuskim znajduje się wnuk Menelika a syn złożonego z tronu i więzionego w Harrarze byłego cesarza Abisynji Lidz Jassu. Jest on bardzo pilnie strzeżony. Podobno były czynione usiłowania, by go porwać, zostały jednakże udaremnione przez władze francuskie

Terytorjalne wody francuskie przy wybrzeżach Somali są pilnie strzeżone przez francuskie okręty wojenne.

## Przygotowania do obrony wybrzeży włoskich

Paryż. 18. 10. (R) Naprężenie stosunków między Włochami a Anglią znajduje swój wyraz w przygotowaniach do obrony wybrzeży włoskich przed atakami brytyjskich eskadr morskich i powietrznych. W Neapolu i jego okolicach zarządzono próbną zaciemnienie w celu zamaskowania terenu przed ewentualnym atakiem i bombardowaniem.

Miasto i port pogrążone zostały w zupełnych ciemnościach.

Na wniosek naczelnego dowództwa wojsk włoskich w Abisynji rząd włoski wydał rozporządzenie, na mocy którego wszyscy dzien-

nikarze zagraniczni, znajdujący się na froncie w Somali zostaną niezwłocznie usunięci z tego terenu. Motywów tego rozporządzenia niema.

## Zamówienia abisyńskie w Anglii

London. 18. 10. (L) Z Wiednia donoszą: Angielskie fabryki włókiennicze otrzymały od Abisynji zamówienie na 8 milionów jardów wyrobów włókienniczych. Zamówienie obejmuje przeważnie grubsze materiały przeznaczone dla armji abisyńskiej.

## Deklaracja angielska, która ułatwi Mussoliniemu sytuację

London. 18. 10. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Morning Post” pisze:

Deklaracja, że Wielka Brytania nie ma zamiaru nalegać na sankcje wojskowe ułatwiaby Mussoliniemu sytuację. Dowiaduje się, że nie jest wykluczone, iż zapewnienie tego rodzaju zostanie wkrótce udzielone. — Co się tyczy drugiego warunku, wysuniętego przez rząd brytyjski dla wycofania floty a mianowicie zapewnienia, ze strony Francji, że poprze ona nas przeciwko napaści, to oczekiwania w tej sprawie nie były w Londynie wczoraj wieczorem beznadziejne. Odpowiedź zdaje się zależeć od tego, czy flota brytyjska będzie traktowana jako służąca Lidze Narodów, czy też jako brytyjska obro-  
na narodowa.

London. 18. 10. PAT. Agencja Reutersa podaje następujące oficjalne oświadczenie: Wielka Brytania ani podczas rozmów przedstawicieli brytyjskich z premierem Lavalem

ani gdziekolwiek nigdy nie poruszała sprawy sankcyj wojskowych. Wielka Brytania wcale nie zamierza zamykać Kanału Sueskiego, ani stosować blokady wobec Włoch. Co się zaś tyczy sugestji, że Wielka Brytania wraz z innymi narodami, należącymi do Ligi Narodów ma powód do zastosowania art. 16-go, którego paragraf 2-gi przewiduje sankcje wojskowe, należy stwierdzić, że Wielka Brytania zamierza wypełnić swe zobowiązania, wynikające z paktu Ligi, do końca wraz z innymi narodami, ale żadna inna akcja poza akcją zbiorową nie będzie powzięta

## Zadne państwo nie odważy się na akt agresji

London. 18. 10. PAT. Mac Donald przemawiając w Haswell Durham oświadczył m. in. „Jeżeli tylko wystarczy nam odwagi doprowadzić sprawę do końca to doczekamy chwili, kiedy żadne państwo nie odważy się na

## Szedul uzależniony jest od sytuacji politycznej

Jerozolima, 18. 10. Ż.A.T. Jak się dowiaduje ŻAT-na, Egzekutywa Agencji Żydowskiej narazie nie przedstawiła jeszcze zwyczajem okresów ubiegłych projektu szedulu certyfikatów na półrocze październik 1935 — marzec 1936. Egzekutywa prosiła tylko o wyznaczenie pewnego zadatku tytułem szedulu, który-to szedul będzie ustalony po pewnym czasie, gdy wykrystalizuje się międzynarodowa sytuacja polityczna. Krążą pogłoski, że rząd zatwierdził już zadatek w liczbie kilku tysięcy certyfikatów. Potwierdzenia tych pogłosek narazie brak, jak się zdaje, nie są one pozbawione podstaw.

## Schacht w walce z Frickiem o ustawy antyżydowskie

Berlin, 18. 10. Ż.A.T. W najbliższych dniach ma ostatecznie być zadecydowana sprawa losu Żydów w życiu gospodarczym Schacht wrócił już do Berlina i na posiedzeniu gabinetu ma zająć stanowisko wobec projektowanego wyeliminowania Żydów z życia gospodarczego. Grupa ministra Fricka domaga się całkowitej eliminacji.

Jak berliński korespondent ŻAT-nej w Berlinie poinformowany został przez wybitną osobistość z ministerstwa gospodarki Rzeszy, nie należy się spodziewać sukcesu wysiłków Schachta, gdyż grupa Fricka jest obecnie bardzo silna i kategorycznie obstaje przy swoim zdaniu.

Rząd Rzeszy zamierza w pierwszym rzędzie wydać ustawę zakazującą Żydom nabywania nieruchomości w Niemczech. Ustawa ta byłaby dotkliwym ciosem dla tysięcy Żydów niemieckich, którzyby przez to utracili zabezpieczenie swoich majątków na hipotekach nieruchomości, gdyż w razie niewypłacalności dłużników nie mieliby możliwości obejmowania w swoje posiadanie odnośnych nieruchomości. Ma to być wydana ustawa, nakładająca na Żydów obowiązek podawania rasowego pochodzenia właścicieli, na szyldach i innych znakach firmowych, należących do żydowskich przedsiębiorstw. Jak się korespondent ŻAT-nej dowiaduje, ewentualne uchwalenie nowej ustawy antyżydowskiej będzie ogłoszone po upływie pewnego — przypuszczalnie niedługiego — czasu.

W najbliższym czasie mają być ostatecznie zatwierdzone opracowane już przepisy wykonawcze do norymberskich ustaw antyżydowskich.

## „Dyskusja” między członkami obozu rządowego

Warszawa, 18. 10. (Sin). Z Poznania donoszą, że od czasu wyborów do Sejmu, a zwłaszcza do Senatu, toczyły się w obozie prorządowym w Wielkopolsce walka przybierająca coraz bardziej na ostrość i bezwzględność. Przeciwno wybranym w Wielkopolsce senatorom z drem Jeszke na czele wystąpił prorządowy „Dziennik Poznański”, oskarżając między innymi sen. Jeszke o zapatrywania szkodliwe dla Kościoła katolickiego. Przywódców obozu prorządowego w Wielkopolsce nazwał dziś „Dziennik Poznański” w artykule red. Winiewicza kombinatorami partyjnymi i potępił egoizm „niektórych pomniejszych jednostek Ignających do pewnych korzyści, które wynieśli ze współpracy z obozem rządowym, jak muchy do miodu”.

W odpowiedzi na artykuł red. Winiewicza ogłosił sen. Jeszke również w prorządowym organie „Nowym Kurjerze” list otwarty, w którym protestuje przeciwko metodzie obrażania i eliminowania przedstawicieli demokracji z życia politycznego i określa jako perfidne imputowanie mu poglądów szkodliwych dla Kościoła katolickiego. Równocześnie redakcja „Nowego Kurjera” złożyła deklarację, w której m. in. oświadcza: „Boć przecie łatwo udowodnić, że ani dr. Jeszke ani dr. Surzyński ani wybrani ostatnio senatorowie nie karmili się tak słodko miodem z barci prorządowej, jak właśnie p. Winiewicz w postaci wcale lukratywnych koncesyj autobusowych.

akt agresji, ponieważ będzie wiedziało iż nie przyniesie mu to żadnej korzyści.



# Polska jest zdecydowana przeprowadzić sankcje, ale pod pewnymi warunkami

## Rzeczowe zastrzeżenia delegata polskiego

Genewa, 17. 10. PAT. Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie podkomitetu do spraw sankcyj ekonomicznych, na którym omawiano z początku propozycję francuską co do ustalenia listy surowców, których import do Włoch ma być wzbroniony. Po dłuższej dyskusji zatwierdzono listę, odpowiadającą mniej więcej tej, która zaprojektowana została na wtorkowym posiedzeniu podkomitetu. Ostateczna lista będzie ustalona na posiedzeniu pełnego komitetu koordynacyjnego. Następnie powrócono do propozycji angielskiej co do zakazu wwozu z Włoch. Jako pierwszy zabral głos przedstawiciel Polski, *radca ekonomiczny M. S. Z. p. Jan Wszelaki*, który wygłosił następujące przemówienie:

„Znajdujemy się wobec propozycji *wyjątkowej wagi* z punktu widzenia jej wpływu bezpośredniego, lub pośredniego na międzynarodowe życie gospodarcze. Nie nadeszła jeszcze chwila, aby się wypowiedzieć ostatecznie co do tej propozycji. Rząd mój pragnie jednak zapoznać się ze wszystkimi elementami zagadnienia, zanim poweźmie decyzję. Rząd mój zawiadomił w sposób zupełnie niedwuznaczny Radę Ligi Narodów, że *jest zdecydowany wypełnić skrupulatnie zobowiązania, wynikające z art. 16 paktu*. Pojmuję zadania naszego komitetu w tym sensie, że jest on powołany do dania rządów państw członków Ligi Narodów elementów, potrzebnych do powzięcia decyzji. Propozycja angielska stanowi oczywiście tylko podstawę dla naszej dyskusji i jestem pewien, że autorzy jej nie uważają, że stanowi ona całość nienaruszalną, w której nie można nic zmienić, ująć lub dodać.

W tej fazie dyskusji ograniczę się do poproszenia szanowanego delegata zjednoczonego królestwa o kilka wyjaśnień: *Moje uwagi skierują — jestem tego pewien — uwagę jego na fakt, iż pewne sytuacje są skomplikowane i że rozwiązanie zbyt sztywne i zbyt proste mogłoby doprowadzić do celów obcych, a nawet sprzecznych z temi, do których dążymy*. Główne zasady propozycji angielskiej są nam co prawda znane od kilku dni, niemniej jednak w tekście który został nam wczoraj doręczony, znajdujemy myśl zupełnie nową, a mianowicie *myśl niewypełnienia istniejących kontraktów*. O ile chodzi o mój kraj, to wprowadzenie tej myśli *komplikuje znacznie zagadnienie*. Zastosowanie takiej klauzuli do niektórych gałęzi importu włoskiego do Polski odbiłoby się niewątpliwie *niekorzystnie na życiu gospodarczym mego kraju, nie przyczyniając się w niczem do skutecz-*

*ności proponowanych zarządzeń*. Te niekorzystne skutki nie zostały z pewnością zauważone przez autorów projektu. Przytoczę przykład, który pozwoli lepiej ocenić moje uwagi.

Stocznia włoska w Monfalcone wykonywa obecnie obstalunek polskiego towarzystwa żeglownego, budując okręt przeznaczony dla komunikacji transoceanicznej. Statek ten jest już spuszczonej na wodę. Ma być wykonany zimą i odbyć pierwszą swą podróż z Gdyni do Nowego Jorku z początkiem wiosny. Znaczna część wartości statku, która spłacana *jest węglem, została już wyrównana*. Według tekstu propozycji angielskiej Polska zmuszona byłaby zerwać kontrakt, stracić w ten sposób statek i sumy, które już za niego zapłaciła, oraz zdezorganizować ustalony oddawna swój program komunikacji morskiej. Jest to zresztą tylko jedna strona zagadnienia. Otrzymaliśmy tylko co projekt, którego celem jest zakaz sprzedaży Włochom środków transportowych, a m. in. okrętów. Jesteśmy wszyscy zgodni, że propozycja ta byłaby niewątpliwie skuteczna. W tym specjalnym wypadku ściśle zastosowanie projektu angielskiego miałyby — jako jedyny rezultat — *prócz szkód dla Polski, zaopatrzenie Włoch kosztem Polski w statek zupełnie współczesny*.

Mogę przytoczyć nowe przykłady tego rodzaju. Niektóre z nich nie są bez znaczenia dla bezpieczeństwa państwa.

Ograniczyłem się do poruszenia sprawy kontraktów, zawartych przez państwo. Wątpliwości, które mamy, powinny być wzięte tutaj pod uwagę pod kątem widzenia zasad, ustalonych przez zgromadzenie Ligi Narodów 4 października 1921 roku co do potrzeby „ograniczenia do minimum dla niektórych członków Ligi Narodów strat i niedogodności, które mogą wyniknąć przy zastosowaniu sankcji”.

Komisarz spraw zagranicznych Litwinow, który przemawiał następnie przyłączył się do stanowiska Polski, stwierdzając, że Związek Sowiecki ma również zamówienia państwowe, wykonywane *we Włoszech* i zastrzegł sobie powrót do sprawy, poruszonej przez p. Wszelakiego.

Minister Eden uznał konieczność uwzględnienia specjalnych wypadków i zaproponował utworzenie stałego podkomitetu, któryby się zajął badaniem takich właśnie spraw. Szereg innych mówców, a m. in. *przedstawiciel Francji p. Coulondre* poparł myśl stworzenia takiego podkomitetu.

# Rokowania między Rzymem Paryżem i Londynem

Paryż, 17. 10. PAT. Ośrodkiem zainteresowań prasy są ponownie rozmowy, jakie odbył wczoraj premier Laval z ambasadorem W. Brytanji i Włoch. Wizyta ambasadora Clerka na Quai d'Orsay rozważana jest w łączności z obradami gabinetu angielskiego, o którego uchwałach przedstawiciel W. Brytanji miał poinformować premiera Laval.

Jeżeli chodzi o wizytę ambasadora Cerutiego, to według „Le Petit Journal”, miała ona na celu udzielenie premierowi Lavalowi wyjaśnień na temat rewindykacji Włoch od których przyjęcia Rzym uzależnia przerwanie kroków wojennych i pokojowe uregulowanie konfliktu.

Ostatnie rozmowy, prowadzone w Paryżu, miały, według „Excelsiora”, następujący przebieg: premier Laval nie wystąpił bynajmniej z propozycjami, lecz poinformował jedynie ambasadora Włoch, że rząd francuski, wierny paktowi Ligi Narodów, będzie zmuszony wziąć udział w uchwalonych w Genewie sankcjach i dlatego byłoby pożądane, aby Włochy sformułowały jeszcze przed

zastosowaniem sankcyj konkretne propozycje, które mogłyby pozwolić na pokojowe uregulowanie konfliktu w ramach Ligi Narodów. Po wymianie poglądów pomiędzy Paryżem i Rzymem, rząd włoski polecił swemu ambasadorowi zakomunikować premierowi Lavalowi całokształt dezyderatów włoskich i nowe podstawy, na których możnaby roz-

# Włosi przyznają że wojna potrwa długo

Paryż, 17. 10. PAT. W drodze na front afrykański włoski marszałek Badoglio udzielił wywiadu przedstawicielowi „Paris Soir”, w którym zaznaczył, że rząd włoski zgóry liczy się z faktem, że jego akcja w Abisynji, jak zresztą wszystkie tego rodzaju ekspedycje kolonialne, *wymagać będzie znacznego czasu*. Decydującej walki należy oczekiwać dopiero wówczas, gdy Abisynjczycy po przeprowadzeniu mobilizacji dokonają koncentracji swoich wojsk. O ile deszcze styczniowe będą słabe, jest możliwe, że operacje na froncie nie będą przerwane nawet w tym o-

# Kłóśka antysemitów w Kanadzie

Toronto, 17. 10. (ŻAT) Podczas odbytych dopiero wyborów parlamentarnych w Kanadzie antysemita francusko-kanadyjski ponieśli dotkliwą klęskę. Żydożerczy kandydat Jean Tissot uzyskał zaledwie 3800 głosów, wobec 16 tysięcy głosów jego liberalnego przeciwnika. Zaznaczyć przytem należy, że Jean Tissot skazany został na 50 dolarów grzywny za oszkalowanie prezydenta Organizacji Sjonistycznej w Kanadzie Freimanna.

Do nowego parlamentu kanadyjskiego wybrano ponownie dwóch posłów Żydów: Samuela Faktora z Toronto i Samuela Jacobsa z Vinnipeg. Pos. Jacobs większością 11 tysięcy głosów pokonał swego przeciwnika, znanego przywódcę antysemitckiego, Sa luttę Levery.

# Wypieranie Żydów z życia gospodarczego w Niemczech

Berlin, 17. 10. (ŻAT) Oświadczenie ministra Rzeszy Fricka, że rząd opracowuje obecnie ustawy, *zmierzające do wyparcia Żydów również z życia gospodarczego*, wywołało nastroje paniczne wśród Żydów niemieckich. Wiele firm żydowskich wszczęło natychmiast pertraktacje w sprawie sprzedaży przedsiębiorstw zanim jeszcze zapowiedziane ustawy uzyskają moc obowiązującą, aby uniknąć zbyt wielkiej dewaluacji zainwestowanych kapitałów. Z szeregu miast prowincjonalnych nadchodzą wiadomości, że Żydzi sprzedają swe sklepy konfekcyjne, które przechodzą w posiadanie Aryjczyków

W Berlinie komunikują, że poza ograniczeniami dla Żydów w handlu, wogóle przewidziany jest zakaz posiadania przez Żydów składów aptecznych oraz handlów winem i tytoniem.

# Fałszywe banknoty dolarowe

Warszawa, 17. 10. (Sim). Instytucje bankowe otrzymały wiadomość, że na terenie W. M. Gdańska ukazały się ostatnio fałszyfikaty banknotów dolarów Stanów Zjednoczonych A. P. Są to banknoty 10-dolarowe opatrzone wizerunkiem Hamiltona. Dla uniknięcia kolportażu fałszyfikatów poza granice Wolnego Miasta zwróciły się polskie banki po informacje do Gdańska celem uzyskania dokładniejszego opisu fałszywych banknotów dolarowych.

począć negocjacje. Dezyderaty włoskie były dość podobne do ogłoszonych już przez prasę angielską i francuską żądań włoskich. Wyjaśnienia rządu włoskiego zostały skolei zakomunikowane przez premiera Laval ambasadrowi Clerkowi. Równocześnie premier Laval niewątpliwie musiał nalegać u ambadora angielskiego na to, by Wielka Brytania z sympatją rozważyła wyrażone przez Włochy życzenie doprowadzenia do odprężenia wojskowego na Morzu Śródziemnym tak, aby ewentualne rokowania odbywać się mogły w lepszej atmosferze międzynarodowej. Rząd angielski odmówił jednak zrezygnowania z przedsięwziętych przez siebie środków ostrożności. Pomimo to, jak twierdzi „Martin”, *negocjacje trwają w dalszym ciągu i premierowi Lavalowi uda się może wkrótce doprowadzić do zbliżenia rozbieżnych obecnych tendencji*.

kresie i że trwać będą przez całą zimę.

Berlin, 17. 10. PAT. „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi z Londynu, że w kołach tamtejszej city liczą się z ogłoszeniem przez rząd włoski moratorium na zobowiązania, przyjęte wobec tych państw zagranicznych lub ich obywateli którzy biorą czynny udział w sankcjach antywłoskich. Zdaniem city, Włochy nie ogłosiły dotychczas moratorium tylko dlatego, iż nie chciały przesądzać ewentualnej uchwały Ligi w sprawie blokady towarowej.



# Kronika krakowska

## KTO SPOWODOWAŁ KATASTROFĘ KOLEJOWĄ W KRAKOWIE?

Na dworcu towarowym w Krakowie doszło 14 lipca br. do katastrofy. W czasie przetaczania wozów kolejowych nastąpiło zderzenie z przejeżdżającym pojazdem konnym. W konsekwencji zderzenia kilka osób odniosło rany.

Jako sprawcy katastrofy zasiedli wczoraj w sądzie krakowskim na ławie oskarżonych Jan Nikodem i Józef Doniec. Pozostawali oni pod zarzutem, iż spowodowali katastrofę, a to Nikodem przez to, że kierując przetaczaniem pociągu upewnił się, czy droga jest wolna, a Doniec, że wjechał kołami na szyny, nie zwracając mu uwagi na jadące wagony.

Po przewodzie sądowym obaj zostali umiędowieni.

## 6 MIESIĘCY ZA PODPISANIE CZEKU W ZASTĘPSTWIE NIEWIDOMEGO

Ociemniały z powodu choroby kupiec Lipschuetz poprosił swego znajomego, kupca J. Kennera o podpisanie jego nazwiskiem czeku na 3 tysiące zł., gdyż sam z powodu utraty wzroku nie może tego uczynić. Kenner spełnił życzenie Lipschuetza. Jednakże w instytucji, dla której czek był przeznaczony zorientowano się, że podpis nie jest oryginalny i sprawę skierowano na drogę sądową. Kenner pociągnięty został do odpowiedzialności za podrobienie dokumentu. Sąd Okr. w Krakowie skazał go na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na lat 3. W motywacji wyroku sędzia dr. Bobilewicz podkreślił, że Kenner nie powinien był spełniać życzenia Lipschuetza, gdyż odpowiednio przepisy zabraniają podpisywać o soby drugiej jej nazwiskiem. Kenner zdaniem Sądu winien był podpisać czek swoim nazwiskiem, zaznaczając przytem, że czyni to w zastępstwie Lipschuetza.

## TELEFON ZDRADZIŁ ZŁODZIEI

W lipcu br. dyrekcja fabryki „Suchard” otrzymała tajemniczy telefon, w którym nieznaną osobą zawiadamiała dyrekcję, że kilku robotników wywozi z magazynu fabryki cukier. Zarządzona rewizja wozów opuszczających zabudowania fabryczne doprowadziła do wykrycia złodziei, których było trzech. Do trójki tej należeli robotnik fabryki Winc. Paradny i dwaj robotnicy spedycyjni Wł. Gierczak, oraz Stan Pyrczak. Przylapano ich na gorącym uczynku usiłowanego wywiezienia 45 kg cukru. Wszyscy trzej stanęli przed Sądem Okr. pod zarzutem zabrania na szkodę fabryki w przeciągu pół roku 2.040 kg. cukru, wartości 3.500 zł. i zostali skazani na karę po 6 miesięcy więzienia każdy.

## ARESZTOWANIE MORDERCZYNI NOWORODKA

Policja aresztowała Motykę Annę (lat 21), robotnicę, zam. w Nowym Sączu przy ul. Węgierskiej L. 74, która w dniu 12 X. br. utopiła we Wiśle w okolicy mostu kolej. w Krakowie swoje nieślubne dziecko płci męskiej, urodzone dn. 5 X. br. w Szpitalu Ubezpiecz. Społ. w Krakowie.

Motykówna do zarzuconego jej czynu przyznała się. Zwłok dziecka dotąd odnaleźć nie zdołano.

## KRONIKA TARNOWSKA

ZDEKOMPLETOWANE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Na środę dnia 16 bm. zwołane zostało posiedzenie Rady miejskiej z bogatym porządkiem dziennym. Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta Dra Brodzińskiego zakwalifikowano z porządku dziennego przyjęcie do wiadomości sprawozdania z działalności komitetu rozbudowy za I. półrocze 1935. oraz zamknięcie rachunków za 1934 zakładu zastawniczego funduszu podupiecznych mieszczan, poczem wybrano członków komisji kwalifikacyjnej gruntów. Dalszych punktów porządku dziennego nie można było załatwić, ponieważ brak było potrzebnego quorum spowodowanego niejawieniem się radnych klubu PPS., z wyjątkiem prof. Kaspra Ciolkosza, który usprawiedliwił nieobecność jego towarzyszy odczytując deklarację, w której stwierdza, że ponieważ dr. Silbiger, którego okres urzę-

# Wybory w Anglii odbędą się 14 listopada b. r.

Londyn. 17. 10. PAT. Aczkolwiek oficjalnie premier Baldwin nieogłosił jeszcze daty wyborów powszechnych, ponieważ, stosownie do tradycji, uczynić to winien w Izbie Gmin, w dniu rozwiązania obecnej sesji, to jednak komisja koordynacyjna trzech stronnictw, wchodzących w skład rządu narodowego, ujawniła dzisiaj nieoficjalnie, że zgodnie z życzeniem premiera Baldwina, wybory odbędą się 14 listopada. Wynika z tego, że data wyborów została znacznie przyspieszona, ponieważ pierwotnie była mowa o 28 listopada, następnie 21 listopada, teraz zaś ostatecznie o 14 listopada. Premier Baldwin ustąpić więc wobec nalegań swych polityczno - organizacyjnych doradców, którzy byli zdania, że należy wybory odbyć jaknajprędzej nie pozostawiając zbyt wiele czasu na agitację przedwyborczą. Kalendarz parlamentarny przedstawia się przeto w sposób

następujący: Obecna sesja będzie wznowioną 22 października, ale tylko po to, aby odbyć trzydniowe obrady na temat polityki zagranicznej. 4-go dnia w piątek, 25 października członkowie Izby Lordów i Izby Gmin zbiorą się w Izbie Lordów dla wystąpienia proklamacji królewskiej rozwiązującej parlament i wyznaczającej nowe wybory. Data zgłoszenia mandatów upływa 4 listopada, a wybory odbędą się w 9 dni potem, nie wliczając niedzieli, czyli 14 listopada. Ponieważ oficjalna kampanja wyborcza rozpocząć się może dopiero z chwilą rozwiązania obecnego parlamentu, dla kampanji tej pozostaje w rzeczywistości tylko 14 dni, albowiem odliczyć należy trzy niedziele, dzień 6 listopada w którym odbędzie się ślub syna królewskiego, księcia Gloucester, oraz dzień 11 listopada jako święto rozejmu.

## KRONIKA KATOWICKA

### BLP. EMIL BROCH.

Do Katowic nadeszła z Wiednia smutna wiadomość o śmierci bl. p. Emila Brocha, dyrektora Spółki Akcyjnej Huty Szkła „Heleny”. Zmarły należał do najpoważniejszych obywateli Katowic, cieszył się ogólnym szacunkiem i poważaniem w szerokich sferach tutejszej ludności żydowskiej. Bl. p. Emil Broch pochodził z Nakła z starej ortodoksyjnej rodziny żydowskiej, był synem znanego dobroczyńcy i filantropa Ozjasza Brocha, znanego w szerokich kołach galicyjskiej ortodoksji pod nazwą „Szyjały Nakler”. Już w młodych latach przejął się bl. p. Emil Broch gorąco idealami sjonistycznym i należał do komitetu założycieli kolonii „Machnaim” w Palestynie. Sjonizmowi pozostał bl. p. Zmarły wierny przez całe swoje życie i gorąco mu służył do ostatniej chwili. Ostatnio nosił się bl. p. Emil Broch z zamiarem przeniesienia się do Palestyny, gdzie zamierzał spędzić ostatnie lata swojego życia. Z zmarłym zeszedł do grobu człowiek wysokiej wiedzy judaistycznej i świeckiej, o nieskazitelnym i szlachetnym charakterze. Osieroczonej rodzinie towarzyszy powszechne współczucie społeczeństwa żydowskiego w Katowicach.

odwanja skończył się w czerwcu br. spotkał się z ciężkimi zarzutami natury etycznej i na te zarzuty nie zareagował i nie wystąpił ze skargą rehabilitacyjną, przeto klub radnych socjalistycznych dla zamianifestowania swego stanowiska wobec Dra Silbiger moralnie zdyskwalifikowanego, na znak protestu przeciw dalszemu urzędowaniu Dra Silbiger nie jawił się na tem posiedzeniu Rady miejskiej. Przed odczytaniem tej deklaracji wydał się ze sali obrad p. dr. Silbiger a za nim wyszli radni żydowscy z klubu BBWR. nawiasem mówiąc dość mechtelnie. Wobec takiego stanu rzeczy, gdy cały szereg punktów porządku dziennego wymagał quorum radnych, prezydent dr. Brodziński odroczyl posiedzenie.

Z KAHALU. We środę dnia 16 bm. odbyło się posiedzenie tymczasowego zarządu kahalnego. Wybrano komisję budżetową w następującym składzie Dyr. Koffler, dr. Speiser, M. Rosenberg, Chaim Aberdam, Izrael Wind. Ponadto wybrano komisję dla wymiaru podatku w składzie: dr. Speiser dr. Wäder, Bernard Leib, M. Rosenberg, i Sz. Osterweil. Do komisji szpitalnej dookołpowano p. Aleksandra Walda, któremu powierzono sprawy gospodarcze.

WALNE ZEBRANIE „CJONIM BAALEJ MIKCOA” Przy licznych udziale członków odbyło się we środę dnia 16 bm. walne zebranie członków stow. „Cjonim Baalej Mikcoa”. Po zagajeniu przez przewodniczącego p. B. Spenadla złożył sprawozdanie p. Keller, poczem prezes komitetu lokalnego org. sjon. dr. Chomet przemówił o celach i dalszych zadaniach rzemieślnika sjonistycznego. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi wybrano nowy zarząd w następującym składzie: B. Spenadel, Keller, Stankman, Brigg, Leser, Selinger Rapaport. Jako zastępcy wybrani zostali: Frisch, Eichhorn i Wurm. Do komisji rewizyjnej wybrano: Kapellnera, Safiera, Lieberfreunda.

WALNE ZEBRANIE STOW. SAFA BERURA. We wtorek dnia 15 bm. odbyło się doroczne walne zebranie członków stow. Safa Berura. Zagajł i przewodniczył prezes p. J. Neiger a sprawozdanie złożył sekretarz p. Maurycy Lion. Ze sprawozda-

nia wynika, że w roku sprawozdawczym 1934/35. uczęszczało do szkoły powszechnej 246 uczniów a do Gimnazjum 182. uczniów, zaś grono nauczycielskie składało się w szkole powszechnej z 9 sili a w Gimnazjum z 11 sili, przyczem warto podkreślić, że szkoła utrzymuje się wyłącznie z opłat miesięcznych i wpisów, nie otrzymując żadnych poważniejszych subwencji, ani ze strony Magistratu ani ze strony Gminy żydowskiej, która w roku sprawozdawczym przeznaczyła na szkoły Safa Berura aż... 275 zł. Szczegółowe sprawozdanie ze stanu i rozwoju szkoły powszechnej złożył dyr. Lieblich a z Gimnazjum dyr. Rosenbusch, poczem po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Neiger (prezes) — dr. A. Chomet, Chaim Ehrlich, Fluhr Henryk, Fluhr Herman, dr. Goldberg Salomon, dr. Jekel Jakób, Koszeowa Ewa, Lion Maurycy, dr. Mandel Wolf, Rosenbaum Majer, dr. Schenkel Wolf, Weintraub Samuel, zaś jako zastępcy: pp. Jortner Roman, Geldzähler Józef Herman Kluger, Pomeranz Adolf. Do Sądu potohownego zostali wybrani: pp. Chaim Keller, dyr. Schinagel Leopold i Izak Schönwetter.

## KRONIKA GORLICKA

WALNE ZEBRANIE ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. W sali „Sierocinca” odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Organizacji Sjonistycznej, z udziałem gen. sekr. egzekutywy tow. Hofstättera. Po zagajeniu tow. dra Arnolda, sprawozdanie ogólne złożył sekretarz komitetu lokalnego mgr. Ehrenreich, oraz poszczególne referencje z ich działów pracy. Z pełnym uznaniem spotkało się sprawozdanie komisarza KKL. tow. Heubergera, dzięki któremu przekroczone nałożony przez Centrale kontyngent. Po sprawozdaniach wygłosił tow. Hofstätter referat na temat: Sytuacja w sjonizmie, wykazując konieczność konsolidacji ogólnego - sjonizmu. Po referacie odbył się dyskusja, poczem wybrano komitet lok. w składzie: dr. Blech (prezes) dr. Arnold (v-prezes) mgr. Ehrenreich (sekr) H. Wertheimer (skarbnik) Heuberg (KKL) Ch. Langsam (resort stowarzyszeń) mgr. Krieger Maj Wöld, Sperber oraz przedstawiciele młodzieży. IIatka zakończono zebranie.

Z ORG. HANOAR HACIJONI. Organizacja H H zębnała onegdaj w obecności członków komitetu lok. wyjeżdżających do Palestyny zaśluzonych tow. tow.: Malę Rapaport, Idę Kolber i Natana Hochbergera. Na uroczystym raporcie zębnałi licznie zebrani towarzysze odjeżdżających, poczem śpiewami i tańcami zakończono wieczerkę.

MANIFESTACJE ANTYCZESKIE. Na rynku gorlickim odbyła się onegdaj manifestacja przeciw prześladowaniom Polaków w Czechosłowacji. Przewodniczył poseł Laskowski i prof. Misiołek.

D. E.

## NABOŻENSTWA W SYNAGODZIE POSTĘPOWEJ

W Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie 1, odbędą się w sobotę 19 bm. dwa nabożeństwa: pierwsze o godz. 7 rano, początek zaś drugiego o godz. 9 rano.

Kazanie wygłosi Rabin Dr. Ozjasz Thon o godz. 10.30 przedp., poczem odbędzie się Żalobne Nabożeństwo za Zmarłych (Maskir). — Wstęp do Świątyni na Nabożeństwo drugie, dozwolony jedynie tylko Członkom.



**Lokale**

4 LUB 6 pokoi I piętro do wynajęcia. — Wiadomość: Grodzka Nr. 5 — I. Bandet. 344 g

PIĘĆ POKOJÓW z przedpokojem łazienką — kuchenką, przy ul. Stolarskiej — wejście także z Rynku Głównego nadające się na lokal biurowy, handlowy, stowarzyszeniowy, mieszkanie i t. p. zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Kraków, Rynek gł. 33 — mieszk. 11. 5777kr

MIESZKANIE 2—3-pokojowe, komfort — nieumeblowane lub 2-pokojowe osobne wejście umeblowane, komfort, centrum poszukiwane. Zgłoszenia Kraków Skr. 64. 5775kr

POKÓJ komfortowy (pianino) z pełnym utrzymaniem, osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość Aleja Słowackiego 50 m. 8 między godz. 2—5.

**Sprzedaz**

ZAPRASZAMY bez przymusu kupna do oglądnięcia pierwszorzędnym materiałów bielskich we fabrycznym składzie „SUKNO STRADOM 15. — 5528kr

MODELE WIEDENSKIE w całościach, pasach biustnikach poleca ZIMETOWA STRADOM 27 w podwórku. CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.



MATERACE I PODUSZKI łóżka polowe MARS oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie na dogodnych warunkach ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, Krakowska 44, Telefon 174-83 3639kr

NOWOOTWARTY fabryczny SKŁAD SWETRÓW, Kraków, Szewska 13 i Stradom 2. 5681kr

UNDERWOOD maszyny do pisania najtaniej poleca Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 11. — 5548kr

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe! Breit, Grodzka 60 tel. 113-30

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2, tel. 163-07. 4562kr

PYJAMY flanelowe w wielkim wyborze cenach najniższych poleca Wytwórnia „Lira” Szewska 18. 5780kr

**ALBUMY AMATORSKIE** najtansza wytwórnia **S. RAUCHER** Kraków **KRAKOWSKA 29** Telefon 154-67

KAMIENICE trzechpiętrowa, komfort — (bliisko plant) dochód roczny 7.300 zł, cena 56.000 złotych., DOM dwupiętrowy — centralnie położony — czynsz roczny 6.120 złotych, cena 45.000. KAMIENICA nowa — trzechpiętrowa, pełno komfortowa, (Park Krakowski), dochód roczny 8880 zł, cena 83.000 złotych.

DOM nowy, nowoczesny komfort, (Wrocławska) dochód roczny 6.200 złotych cena 62.000 gotówką 42.000 złotych.

DOM nowy, trzechpiętrowy (najpiękniejsza dzielnica) dochód roczny 6.840 zł, cena 68.000 gotówką 50.000 złotych.

KAMIENICA nowa luksusowy komfort — (Słowackiego) dochód roczny 16.800 zł. — trzeczprocentowa pożyczka 25.000, dopłata 145.000 złotych.

DOM nowy trzechpiętrowy, dochód roczny 10.000 zł, cena 98.000 gotówką 78.000 zł.

DOM nowy, (Osiedle) dochód roczny 6.200 zł, cena 63.000 gotówką 48.000 zł.

DOM nowy, komfortowy, (Lea) dochód roczny 7.200, cena 70 tys., gotówką 55.000 złotych.

NAJWIĘKSZY wybór domów, parcel poleca Biuro RUBINA, Kraków, Wielopole 26 Telefon 171-78. Informacje bezpłatne, obsługa fachowa. 5778kr

MEBLE kuchenne, — przedpokojowe, pokoje dziecięce, nowoczesne, pierwszorzędne, również łóżeczka, dziecięce tanio „Specjalność” RYNEK GŁ. 12. Pasaż. 4682kr

OKAZJE — TYLKO OKAZJE! Za bezcen okazyczne kupony wełniane i jadvabne prawdziwe i sztuczne na suknie i bieliznę poleca ELZA LEIMAN. Kraków, RYNEK GŁ. 12 Telefon 170-38. Zamawiający z prowincji nadsyłają zaliczkę zł. 250. 5717kr

BIELIZNA damska, męska pyjamy, bonjourki, płaszcze zawodowe poleca najtaniej wytwórnia bielizny Ch. Affenkraut, Stradom 15. Dla P. emigrantów palestyńskich ceny niższe. 3649g

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER G A R F I N K I E L I ROSNER, Kraków, STRADOM 7. Wykonuje futra damskie i męskie według najnowszych modeli, oraz wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące po cenach przystępnych. 5693kr



HENRYK HAENSEL Spółka z o. o. BIFLSKO Fabryka olejków eterycznych, esencji, barwników nietrujących i artykułów kosmetycznych odda PRZEDSTAWICIELSTWO na Województwo Krakowskie. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 5768kr

Zastanów się dobrze zanim oddasz do naprawy swoją maszynę do pisania lub rachowania

Prawdziwą rękojmię precyzyjnej i trwałej naprawy dają wybitnie kwalifikowane sily fachowe Zjednoczonych Warsztatów UHER i ABSLER Kraków, Jana 11 (rog Marka) tel. 109-05

STRADOM 17. Pyjamy, bonjourki, ubiory narciarskie, szlafrok damskie, męskie, po niebywale niskich cenach „Wytwórnia Pyjam” Kraków, Stradom 17, dawniej Kolatek. Uwaga na adres. 5580kr

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. Fabryka Mebli „STYL” Kraków, Wislna 8. Ceny fabryczne niższe. 5683kr

PERSKIE dywany tanio sprzedaje Blühbaum Kraków Potockiego 12. 5773g

BIURKO amerykańskie, obrazy, lustro antyczne do sprzedania Sarego 23/5. 3643g

WYSPRZEDAŻ! Kryształ, figury, ceramiki oraz różne serwisy kawowe, porcelanowe komplet 6.90 poleca firma Halpern, Wolnica 8. 5750kr

DO SPRZEDANIA po sezonie pierwszorzędny pensjonat w Muzynie „Bristol”. Willa położona jest w najpiękniejszej okolicy Murzyny tuż nad Popradem, gdzie jest plaża, 3 min. od łaźni mineralnych i deptaku. Pokoje słoneczne. Woda bieżąca. Bliższe wiadomości w zarządzie pensjonatu.

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

ZA KILKADZIESIĄT groszy może Pani mieć piękną figurę kupując biustnik — najnowszy fason — w znanej Fabryce Bielizny „Paw” Kraków Florjańska 4. 5771kr

TYSIĄCE koszul na składzie, pyjamy męskie flanelowe 7.90, gatunki i krój pierwszorzędne, na miarę z własnych lub powierzonych materiałów poleca znana z taniości Fabryka Bielizny „Paw” Kraków Florjańska 4. 5772kr

MEBLE nowoczesne gwarantowanej jakości. Langer, Kraków, Jana 2 „Feniks”. — 5162kr

TAPICERSKA Pracownia SCHITZERA poleca tapczany, rozkładanki, otomany, poduszki materacowe siatki, specjalne łóżka polowe na składzie. — Wykonuje REPERACJE Trwałe — Tanio! Starowislna 85 schodki. — 5770kr

MEBLE pierwszorzędne oraz kuchnie, lakierowane — pokoje dziecięce najniższe ceny DOM MEBLOWY SCHOR, Kraków — SZPITALNA 40. 4693kr

**Kupno**

NOSZONĄ garderobę kupuję, na żądanie zamieniam na materjały. Goldberg, Gazowa 13 tel. 134-88. 3626g

**Zdrojowiska**

ZAKOPANE. Znany pensjonat „JURAND” Chałubińskiego obniżył NA OKRES ŚWIĄTECZNY znacznie ceny. Pokój z utrzymaniem 5 zł. dziennie. Kuchnia wykwitna, rytualna. Towarzystwo zapewnione. Zarząd. 5335kr

**OGŁOSZENIE LICYTACJI ZASTAWÓW!**

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY — FILJA W KRAKOWIE podaje do publ. wiadomości, że w wydziale zastawniczym Banku, Rynek Gł. 21 odbędzie się dnia 1 listopada 1935 i dni następnie od godziny 9.30 rano wobec osób odpowiednich władz w myśl art. 28 i 29 p.p. Prez. Rzplitej, z dnia 17 marca 1928 o prawie bankowem Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 321

**PUBLICZNA LICYTACJA**

na której zostaną sprzedane najwięcej dającymu kasztowności zastawione w dolarach w r. 1930 Nr. 17102, w r. 1933 Nr. 36619-37995, 38034 i od 27 lutego 1934 r. do 14 kwietnia 1934 r. t. j. od Nr. 39208 do Nr. 39677, w złotych w r. 1934 od 11 kwietnia 1934 do 28 lutego 1935 t. j. od Nr. 5708 do Nr. 12267 — dotąd niewykupione

Również ulega sprzedaży zastawy z legosemego esasu pochodzące, dotąd częściowo tylko opłacone, a nie sprelogowane formalnie Uszykana z licytacji zastawa nadwyżka jaka powstania po zaspokojeniu należności Banku, będzie w myśl ustawy w ołgu dwóch tygodni od dnia licytacji złożona da depozytu sądowego

Wywa się zatem zainteresowanych do wykupna lub sprelogowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji t. j. najpóźniej do dnia 31 października 1935 r.

W dniu licytacji bezwarunkowo śadnych opłat przyjmować się niebędzie

Kraków, dnia 25 września 1935 r. Akcyjny Bank Hipoteczny F.j.a w Krakowie



**INSERATY DROBNYCH**  
nie przyjmuje się  
telefonicznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
ZA GOTÓWKĘ.

### Woine posady

**ZDOBYWA** z awó d szoferski ten, kto kończy kurs SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY Kosturkiewicza, Kraków, Szewska 1. 5647kr

**ZDOLNEJ** ekspedjentki branży galanteryjnej poszukuje Magazyn Polski, Kraków, Długa 50. 5730g

**ZAROBEK** przy sprzedaży artykułu elektro-technicznego codziennej potrzeby — znajdują zdolni wymowni. Fachowość niepotrzebna. Zgłoszenia: Wrzesińska 11, m. 11 w godz. 1—2 popoł.

**AGENTÓW** ratalnych poszukujemy. Zgłoszenia „Uczciwość” do Adm. Nowego Dziennika. 3637g

**NAKLADACZA(ki)** przyjmie Drukarnia „Hermes” Biała, Pl. Ratuszowy 2. 5767kr

**NAUCZYCIEL** hebrajskiego siła kwalifikowana zostanie przyjęty od zaraz. Zgłoszenia pisemne M. Fuig Rabka. 5769k

**PROPAGATORKI** dla rozpowszechnienia nowego artykułu kosmetycznego poszukiwane w każdym mieście. Wymagany wiek niżej 35 lat, inteligencja, ładna powierzchowność. Zgłoszenia Kraków, Skr. poczt. 10. 5776kr  
**PANNA** z ukończoną

szkołą handlową poszukiwana do sklepu jako ekspedjentka. — Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „A B”. 3627g

### Posad poszukują

**MŁODY** człowiek — pracowity, pilny, zupełnie bez oparcia — szuka jakiegokolwiek pracy biurowej lub fizycznej. Pisze biegle na maszynie. Zgłoszenia pod „Konieczność” do Adm. N. Dziennika. 5725kr

**RUTYNO** WANA mundantka i biuralistka obznajomiona z prowadzeniem kasy, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku poszukuje jakiegokolwiek posadę biurową. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Minerwa”.

**STUDENT** III r. W. S. H. z 3-letnią praktyką bankową, świadectwa na wszystkich wydziałach (korespondencja, buchalterja itp.) poszukuje pracy biurowej za skromnym wynagrodzeniem. Zaprowadza, reorganizuje i prowadzi księgowość uproszczoną. Łaskawe oferty pod „A. H.” Nowy Dziennik. 3622g

**BUCHALTER** - korespondent prosi o jakiegokolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia pod „Energiczny” do Adm. N. Dziennika. 3633g

**FIZYK**, matematyk, gimnastyk, obejmie posadę gimnazjum po wstęchna. „Nauczanie” Nowy Dziennik” 3640g

**DOBRA** krawcowa — szyje po domach tanio i dobrze. Zgłoszenia N. Dziennik pod „Dobra”. 3645g

**INTELIGENTNA** osoba w średnim wieku dobra gospodyni poszukuje zajęcia jako towarzyska i lektorka, lub zarządzająca małym gospodarstwem. Zgłoszenia pod „Miła pedantka” do Adm. Nowego Dziennika. 5313kr

**BUCHALTER** - bilau-sista zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy poszukuje nadzoru ksiąg. Zgłoszenia pod „Bankowiec” do Adm. N. Dziennika. —

## BUFET



**WOJCIECH OLSZOWSKI**  
KRAKÓW, MAŁY RYNEK, róg ul. Szpitalnej

sowiecie zaopatrzony w zimne i gorące przekąski, znane z dobroci sałatki jarzynowe i śledziowe, jakoteż znane z dobroci piwo i porter okocimski poleca

### Różne

**STARĄ GARDEROBĘ**, męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

**CHEMICALNA PRALNIA I FARBARNIA „KRAKOWIANKA”** Centrala: Kraków. Starowiślna 18, Telefon 162-67 czyści i farbuje wszelką garderobę po cenach bardzo przystępnych. 3638kr

**SARWER - DEKORATOR** przyjmuje zamówienia na dekoracje stołów na weselach, ucztach i t. d. ceny niskie. Wiadomość Jakóba 15, m. 1. — 3636g

**SZYLD** emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia”, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-89.

**PRACOWNIA KUŚNIERSKA** Szymona Vogelhuta Kraków, Starowiślna 40, wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa według najnowszych żądań po cenach przystępnych. 5749kr

Dyrekcja Pryw. Gimnazjum Koed. Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Śred. w Przemysłu ogłasza

## KONKURS

na posadę nauczyciela fizyki z chemią i nauczyciela j. łacińskiego.

Podania kierować na adres:

**Przemyśl**, — Skrytka pocztowa 197. —

**ŚWIATOWEJ SŁAWY**  
**HAYA PUDER**  
**MYDŁO ; KREM**  
ZALECANY PRZEZ FARMACOLOGÓW  
DŁA ZDROWIA DZIECI  
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGUERIACH  
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY, LWÓW  
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOLBATAJA 12.

### Nauka i wychowanie

**KRÓJ-MODELOWANIE.** Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Moden-Akademii we Wiedniu, Kraków. Krupnicza 14. Zgłoszenia godz. 9—12 i 3—6. 4749kr

**GRYSZPANA KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE WPISY DODATKOWE C O D Z I E N N I E SAREGO 12.** 4894kr

**NAUKA JEZYKOW** angielskiego, francuskiego, niemieckiego, metodą Ansona — 5 zł. miesięcznie. Kraków Szewska 17. —

Chlubnie znane **HANDLOWE KURSY FEINBERGA** Starowiślna 28 przygotowują także osoby starsze do zajęć biurowych. Dla maturzystów osobne zespoły. Tamże indywidualna nauka księgowości, stenografii, maszynopisma. 5665kr

**ANGIELSKIEGO** najlepszą metodą po bardzo przystępnych cenach. Zbiorowo zł. 5. Weinfeldowa, Dietla 107. 3648g

**LEKCYI** francuskiego angielskiego, niemieckiego udziela nauczycielka gimnazjalna. Gramatyka, literatura konwersacja, korespondencja handlowa, tłumaczenia, historia sztuki. Przygotowuje do egzaminów gimnazjalnych i uniwersyteckich. Metoda pierwszorzędna. Warunki bardzo przystępne. — Kraków Sarego (Zielona) 11 II piętro mieszkanie 10. 3575g

**ANGIELSKIEGO KARMEL**

**KOLETEK 3.** Zbiorowo 5 zł. mies.

**INSTYTUT** Wychowawczy G. Spierera, Kraków, Starowiślna 85 przyjmuje uczniów na stały pobyt i na czas od 3—7. Kursy hebr. biblijne czynne od 3—4. — Przedszkole od 9—7. 3653g

**PRZEDSZKOLE** — „Tarbut” pod kierownictwem Dory Blumenstockowej otwarte 1 listopada przy ul. Dietlowskiej 91. Tamże zgłoszenia na kursy hebrajskie dla początkujących i zaawansowanych, prowadzone przez wybitne siły pedagogiczne. 5785kr

**KURSY** języka hebrajskiego, wszelkich przedmiotów judaistycznych dla młodzieży i dorosłych. Przygotowanie do „bar micwa”. Specjalne kursy modlitwy i języka hebrajskiego dla dziewcząt. Ceny bardzo przystępne. Edelstein nauczyciel „Mizrachi” Wawrzyńca 32/I.

### Lokale

**PRZECHOWANIE** mebli i towarów w suchych składach, oraz najtańsze: **PRZEPROWADZKI** — uskuteczna „HERMES” — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

**I PIĘTRO** Wielopole 24 pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, komfort. 5733ki

1—2 **POKOJE** elegancko umeblowane łazienka, ewentualnie kuchnia do wynajęcia. Sarego 23/8. 3642ki

**HOTEL LONDYŃSKI W KRAKOWIE** — WYNAJMUJE SALE ŚWIEŻO ODRESTAUROWANE NA ŚLUBY, ZABAWY I ZARZĄDEM BRENNE-RA. 5753kr

**LOKAL** fabryczny w Krakowie, tor przemysłowy w samym mieście wynajmę. Zgłoszenia pod „Lokal fabryczny” Nowy Dziennik. 3652g

**JEDNOPOKOJOWE**, kuchnia, nadbudówka III piętro Powiśle 10. Dwupokojowe kuchnia III piętro Topolowa 17 odnajmę. — Dozorca wskaże. — 5779kr

**POKÓJ** lub dwa na biuro poszukiwany. Zgłoszenia Kraków, Skrytka 64. 5774kr

**PRENUMERATA:** w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4'90 kwart. zł. 12'90 Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ 22'50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona z tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

**CENY** w złotych: I. etrona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. lamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca uolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne